

W numerze:
W ŚWIECIE
KOBIECY

Stany Zjednoczone u progu depresji gospodarczej

Krach jest nieunikniony

„Manewry” przedwyborcze prezydenta Trumana

Prezydent Truman ostrzegł wczoraj Kongres amerykański, że jeżeli nie poweźmie natychmiastowych i drastycznych zarządzeń w celu załamania inflacji, Stany Zjednoczone staną się nieuchronnie ofiarą poważnej depresji gospodarczej.

Truman złożył swoje oświadczenie w formie raportu o 140 stronnicach w czasie dorocznego sprawozdania gospodarczego, przedkładanego Kongresowi normalnie w tym czasie.

WASZYNGTON (obst. własna).

Prezydent Truman ostrzegł Kongres, że kryzys gospodarczy w Stanach Zjednoczonych jest nieunikniony, jeżeli natychmiast nie zostaną podjęte kroki dla zahamowania inflacji. Truman oświadczył, że nie może dokładnie określić, kiedy krach nastąpi, może jedynie stwierdzić z pewnością, że jeżeli wszystko będzie szło nadal dotychczasowym torem, krach wybuchnie z całą swą siłą burzycielską.

Prezydent Stanów Zjednoczonych powiedział dalej, że nie może również określić, jak długo trwać będzie ten okres, jednakże wie, że następstwą będą bardzo dotkliwie i zmuszą rząd do większej niż dotychczas ingerencji w życie gospodarcze kraju.

Prezydent Truman domagał się spiesznej akcji ze strony Kongresu w dziedzinie przywrócenia kontroli cen i płac, racjonowania żywności i pewnych surowców. Stwierdził on, że ceny żywności rosną przeciętnie w tempie 20 proc.

w ciągu roku. Płace również wzrastają, ale nie w tym stopniu co koszty utrzymania.

Mówiąc o działalności gospodarczej Stanów Zjednoczonych w roku 1948, prezydent Truman sprecyzował trzy cele, 1) zatrzymanie inflacji, 2) utrzymanie maksimum zatrudnienia i uzyskanie maksymalnej produkcji, 3) dostosowanie ceny do zysków, tak by powstrzymać inflację bez obniżenia produkcji i bez spowodowania większego bezrobocia.

Prezydent Truman wspominał, że liczne kraje świata przeprowadzają na coraz to większą skalę system gospodarki planowej. Należy się spodziewać, że współpraca pomiędzy tymi państwami — powiedział Truman — a państwami, których handel znajduje się w rękach kapitalistów prywatnych, będzie się polepszać i rozwijać w miarę jak na rynku światowym będzie coraz więcej towaru.

Kończąc swe przemówienie, prezydent oświadczył m. in.: „Nie powinniśmy być z siebie zadowoleni, musimy przygotować się do ciężkiego i szybkiego działania”.

jeżeli chcemy, aby nasz system gospodarczy był zdolny do życia”.

Czang-Kai-Szek ewakuuje Mandzurię

Krytyczna sytuacja w Mukdenie

Według doniesień z Szanghaju 11 bm. pod przewodnictwem Czang-Kai-Szeka odbyła się w Mukdenie narada wojenna, na której omawiano sprawę ewakuacji wojsk Kuomintangu z Czang-Czun-Gi-ryn, Sypingai i innych miejscowości Mandzurii, położonych na północ od Mukdena.

Dziennik „Nord China Daily News” powołując się na informacje ze źródeł miarodajnych, stwierdza, iż rząd Kuomintangu zamierza ewakuować na samolotach 7 tysięcy urzędników państwowych z Mukdena. W Mukdenie — jak twierdzi gazeta — panuje głód. Dziennik ocenia sytuację tego miasta jako krytyczną.

W Nankinie rozpoczęły się narady z udziałem amerykańskich oficerów w

sprawie przygotowania wojsk rządowych Czang-Kai-Szeka do dalszej walki przeciwko oddziałom chińskiej armii ludowej. Plan akcji wojskowej opiera się według opinii jednego z dzienników na wskazówkach szefa grupy amerykańskich doradców wojskowych, Lucasa. Na konferencji rozpatrywano m. in. sprawę zaopatrzenia wojska w sprzęt wojenny. (PAP)

Nowe traktaty przyjaźni

w Europie środkowo-wschodniej

Budapeszt (obst. własna)

Wczoraj parlament węgierski ratyfikował węgiersko-jugosłowiański traktat przyjaźni i wzajemnej pomocy. Przedstawiciel rządu węgierskiego oświadczył, że Węgry muszą bardziej polegać na współpracy z popularnymi demokracjami, a nie z burżuazyjną demokracją, jako że Węgry nie chcą się ponownie stać narzędziem wojowniczo usposobionych sił imperialistycznych.

Według doniesień z Budapesztu, przybędzie tu wkrótce delegacja rządu rumuńskiego, celem przedłożenia traktatu przyjaźni i wzajemnej pomocy z Węgrami.

Do Bukaresztu przybyła wczoraj ra-

delegacja bułgarska z premierem Dymitrowem na czele, celem zawarcia traktatu przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy Bułgarią a Rumunią. Rozgłoszenia rumuńska doniosła wczoraj, że wizyta delegacji bułgarskiej ma doniosłe znaczenie.

Plan Marshalla wstrząsa podstawami

mocarstwowości Wielkiej Brytanii

Jednym z warunków amerykańskiej pomocy dla Wielkiej Brytanii jest żądanie ograniczenia budowy okrętów. Niedawno brytyjski minister dla spraw gospodarczych zapowiedział, że program budowy okrętów będzie zredukowany. Na zapytanie jednego z dziennikarzy czy jest to równoznaczne z tym, że brytyjskie budownictwo okrętowe spowodowane będzie do takiego poziomu jakiego żądał amerykański de-

partament stanu, minister Cripps nie udzielił jasnej odpowiedzi.

Przedstawiając nowy program rozdziału stali między różne gałęzie przemysłu, minister Cripps oznajmił, że najmniejszą ilość otrzyma przemysł ludowlany oraz budowy okrętów, na które przeznaczona jest 1/5 dostaw z roku 1947. Oświadczenie to wywołało duże zaniepokojenie w społeczeństwie angielskim, które widzi w tym podważenie podstaw mocarstwowości Wielkiej Brytanii.

Koniec szantażu

bombą atomową

Sensacyjny raport komisji lotniczej USA

Nowy Jork (obst. własna).

KOMISJA do spraw lotnictwa, powołana przez prezydenta Trumana, ocenia, że przewaga Ameryki w dziedzinie broni atomowej (o ile po słynnej enuncjacji min. Mołotowa można w ogóle mówić o „przewadze” Ameryki w tej dziedzinie — przyp. red.), nie będzie trwała dłużej niż 5 lat. Sprawozdanie komisji stwierdza, że najdalej w roku 1953 inne państwa będą rozporządzały dostateczną ilością broni atomowej, aby móc dokonać silnych ataków na Stany Zjednoczone.

SPRAWOZDANIE komisji wydane we wtorek wieczorem w Waszyngtonie nosi tytuł „Jak przezwyciężyć wojnę lotniczą”. Po wysłuchaniu poglądów 100 osób, komisja stwierdza, że istnieją dane na to, iż inne państwa będą mogły wytwarzać pociski kierowane na odległość, których hyżość ma przekraczać szybkość dźwięku, a które będą mogły trafić do celu położonego w odległości do 8000 km. Istnieje również możliwość, że bombowce o zasięgu 8000 km z szybkością również przekraczającą szybkość dźwięku będą wytwarzane w innych krajach. Sprawozdanie zwraca ponadto uwagę na szeroką skalę prowadzonych badań biologicznych środków walki.

Amerykański departament stanu opublikował dane, przewidujące wysokość zadłużenia państw europejskich, korzystających z pomocy w ramach planu Marshalla. Zgodnie z tymi danymi po zakończeniu „programu pomocy dla Europy” — deficyt W. Brytanii wynoszący będzie 5,348 milionów dolarów, Francji — 3,701 milionów dolarów, Włoch — 2,913 milionów dolarów, Belgii — i Luksemburga — 1,474 milionów dolarów, Austrii — 714 milionów dolarów, Grecji — 473 milionów dolarów i Danii — 582 milionów dolarów. (API)

Zgodna współpraca

amerykańskich i hiszpańskich kapitalistów

Korespondent Reutera z Madrytu stwierdza, że ogólna sytuacja międzynarodowa nastroja optymistycznie koła zbliżone do gen. Franco. Koła te nie przewidują wprawdzie, by Hiszpania została oficjalnie włączona do planu Marshalla, wierzą jednakże, że „pewne prywatne kredyty zostaną obecnie udostępnione Hiszpanii”.

Istnieją solidne podstawy obecne dla tego rodzaju przekonania wobec ścisłej współpracy banków amerykańskich z bankami hiszpańskimi. Stany Zjedn. dostarczyły już gen. Franco wielkiej ilości maszyn, umożliwiających szybką budowę runawarów na lotniskach w Madrycie, Barcelonie i Sewilli. Udostępniono to powyższe lotniska dla ciężkich 4-motoworowych samolotów i ciężkich bombowców.

Sprawa objęcia Hiszpanii planem Marshalla była w Waszyngtonie dyskutowana i — jak twierdzą w kołach dobrze poinformowanych — została narazie odroczona do roku przyszłego. „Co się odwiecze, to nie uciecze” — mówią zwolennicy gen. Franco, a tymczasem korzystają skwapliwie z pomocy „inicjatyw prywatnej” Stanów Zjednoczonych. (API)

Nowy atak Arabów

od strony Libanu

Agencja France Presse podaje z Jerozolimy w oparciu o źródła żydowskie, że bandy arabskie wkroczyły z Libanu na terytorium Palestyny. Arabowie, którzy zaatakowali osadę żydowską Hanita, byli ubrani w mundury z naszywkami „Palestyna”. Według komunikatu „Haganah” z Libanu przedostało się do Palestyny już kilkadziesiąt Arabów, którzy kierują się na samochodach ciężarowych na południe kraju. (PAP)

Gwiazdka dla dzieci polskich w Anglii

Komitet Koordynacyjny Pomocy Dzieciom urządził w roku bieżącym pod auspicjami ministerstwa Oświaty gwiazdkę dla dzieci polskich na obczyźnie. Gwiazdki takie odbyły się w Niemczech, we Francji, Anglii i innych krajach. Urządzeniem gwiazdki dla dzieci polskich w Wielkiej Brytanii zajęło się działające na terenie Wielkiej Brytanii Polskie Towarzystwo Kulturalno-Społeczne.

Organizacja ta, która powstała przed kilku miesiącami, postawiła sobie za cel utrzymywanie łączności między społecznością polską w Wielkiej Brytanii a krajem. Zadaniem towarzystwa jest informowanie przebywających na terenie Wielkiej Brytanii Polaków o życiu kulturalnym, gospodarczym i społecznym kraju. Przed świętami Bożego Narodzenia Tow. Kulturalno-Społeczne Wielkiej Brytanii otrzymało z kraju 100 pakietów z których każdy zawierał 20 kg cukierków Wedla w barwnym opakowaniu, tyleż orzeszków i orzechów. Ponadto towarzystwo otrzymało wiele liścików i widokówek od dzieci szkolnych w kraju dla kolegów i koleżanek z granicą, jak również kilka tysięcy egzemplarzy „Pomyka”, „Płomyczka”, „Iskierka”, „Świerzyżka”. Do każdego pakietu przywiązana była gałązka jedliny i karteczka

Brytyjczycy i Amerykanie przejmują dowództwo

nad wojskami rządu ateńskiego

Do Aten przybyła grupa brytyjskich i amerykańskich oficerów, celem przejęcia dowództwa greckiej armii rządowej. Wśród przybyłych znajdują się: 5 pułkowników, 9 podpułkowników, 5 majorów i szereg niższych oficerów. Zgodnie z informacjami z kół dobrze poinformowanych, oficerowie ci otrzymali rozkaz natychmiastowego zgłoszenia się w sztabach różnych formacji wojskowych, walczących z armią demokratyczną.

Na zasadzie „nowego układu” z ame-

rykańską misją, rząd ateński ma powołać pod broń 6000 żołnierzy, którzy służyć będą w greckim korpusie obrony narodowej. Tym samym korpus ten liczyć będzie 27.000 żołnierzy, a dalsze 23.000 zmobilizuje się na wiosnę tego roku, gdy nadejdzie sprzęt z USA. Korpus narodowy ma odciążyć armię regularną dla celów czysto wojskowych.

Rząd wolnej Grecji rozszerza zakres swojej działalności na wyzwolonych obszarach kraju. W okręgu Kastorii odbyło się zgromadzenie ludowe, w którym wzięło udział 150 delegatów, 34 komitetów działających na wyzwolonych terytoriach. W 42 wsiach odbywają się obecnie wybory do komitetów ludowych, a ponadto utworzono 26 sądów ludowych. W ramach przeprowadzonej reformy rolnej robotnicy rolni i drobni właściciele otrzymali ziemię. Na terytorium wyzwolonym znajduje się obecnie 48 szkół w których wykłada 60 nauczycieli. Odbudowano 25 budynków szkolnych, oraz 26 mostów, zniszczonych w czasie działań wojennych. (API)

Narada naukowa

Instytutu Bałtyckiego

20 bm. odbędzie się w Gdańsku II Narada Instytutu Bałtyckiego, poświęcona specjalizacji „naszych portów”.

Dzuma w Szanghaju

W Szanghaju zanotowano kilka wypadków dzumy. Według informacji prasy chińskiej, 9 chorych umieszczono w szpitalu. Jak się przypuszcza, choroba została przywieziona przez uchodźców z prowincji Honan i Szan Tung, gdzie na dzumę miało zachorować ponad kilka tysięcy osób. (PAP)

Projekt reformy walutowej

na terenie całych Niemiec

Agencja Reutera donosi z Berlina, że w najbliższy wtorek odbędzie się tam pierwsze posiedzenie Sojuszników Rady Kontroli po konferencji frankfurckiej. Korespondent Agencji dowiadyduje się z dobrze poinformowanych źródeł, że na posiedzeniu tym przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych mają wysunąć projekt reformy walutowej na terenie całych Niemiec. (PAP)

Cz 4239

Trzecia rocznica

Ciężka niezmiernie była zima 1945 roku dla rozprzeczonych w najbliższych okolicach spalonego miasta setek tysięcy mieszkańców stolicy. Doskwierał głód i zimno, szerzyły się rozliczne choroby, kończyły resztki wyniesionych na własnych barkach zasobów. Większość gorilla ostatek sił, narażona na ustawiczne łapanie, przymusowe roboty, kopanie okopów, okupant bowiem do końca nie zaniechał prześladowania ludności, specjalnie zniechęcał się nad warszawiakami. Wstuchiwało się coraz bardziej gorączkowo, z coraz większą niecierpliwością, we wzmagający się, to znów cichnący huk dział nad Wisłą skąd miało przyjść upragnione wyzwolenie.

Styczeń, wielka ofensywa Armii Czerwonej i Wojska Polskiego nadeszła nagle, błyskawicznie. Początkowo nie chcieli wierzyć, że to się już zaczęło, że bezprzykładna klęska niemiecka jest faktem. Dopiero gdy ogień huraganowy na nadwiślańskim froncie doszedł do szczytu natarcia, gdy ruszyły do walki eskadry samolotów, bombardując zaciekle zaplecze niemieckiego frontu, gdy nadeszły wieści, że głęboko na tyłach Niemców są już oddziały radzieckie, uwierzono. Trudno zresztą było wątpić, obserwując rozpacze i kłopotanie niemieckich taborów, napróżno szukających wyjścia z matni, widząc dopytujących się pokornie o drogi na zachód rozbitków najrozmaitszych formacji wojskowych, zdemoralizowanych doszczętnie przegrana, nie marzących nawet o staniu oporu...

A potem... A potem zadudniły na drogach radzieckie tanki, przesyły polami niekończące się tyraliery piechoty. Droga do oswobodzonej Warszawy stała otworem, front zaczął się szybko oddalać.

Nie będzie żadnej przesady, jeśli powiemy, że pierwsi warszawiacy wjechali do rodzinnego miasta na gościnnych, radzieckich czołgach, nie bacząc, że nie było to zbyt bezpieczne ze względu na możliwość spotkania po drodze rozbitych oddziałów niemieckich.

Był to jeden z symptomów gorączki powrotu, jaka opanowała warszawiaków. Powrotu do ukochanego nade wszystko miasta, powrotu do domu. Żadne zakazy, ani perswazyje nie mogły wstrzymać tej żywiołowej fali. Wszystkimi drogami, w mroźne dni styczniowe, wędrowały w kierunku Warszawy dziesiątki tysięcy obdartych, wynędzniałych ludzi, niosących pod pachą, albo w plecaku swój skromny dobytek. Szły do miasta, którego de facto nie było, miasta ruin i zgłiszcz. Postrzępione, poszarpane bombami i pociskami, strawione przez ogień ulice przypominały raczej

jakąś fantastyczną dekorację teatralną, czy kinową. Masy ludzkie wędrowały wyłobionymi wśród ruin ścieżkami, niepomnie na zdradliwe, pozostawione przez wroga miny, szukały najczęściej daremnie śladów swoich domostw, resztek dobytku, grobów najbliższych, ległych pod gruzami. I pomimo widma głodu, nędzy, epidemii, pozostawali w mieście w cudem ocalałych pojedynczych mieszkanich, w skleconych naprędcie chatynkach, w piwnicach, po osiem, dziesięć, dwanaście osób w jednej izbie.

Każdy z nas, komu dane było przeżyć te pierwsze tygodnie obudzonego z letargu, wyrwanego śmierci, powracającego do życia miasta nie zapomni nigdy tych styczniowych, warszawskich dni. Dni bez wody, po którą trzeba było nie raz wędrować kilometrami, bez żywności, bez światła, gazu, komunikacji. Nie zapomni poszukiwań opału w ruinach domów, resztek krokwi, czy belek, ustawicznych walk z hienami, żerującymi na gruzach, bo niestety i tych nie brakło. Nie zapomni radosnych spotkań z tymi, o których losie nie miało się żadnej wieści i tragicznych nowin o tych, którzy od nas odeszli na zawsze.

Tak zaczęła żyć Warszawa. Na przekór zamiarom okrutnego, bezlitosnego wroga, który wydał na nią wyrok śmierci, na przekór wydawało się zdrowemu rozsądkowi. Zaczęła żyć dzięki niestychaniej, jedynej chyba w dziejach, woli życia i uporowi jej mieszkańców, fanatycznemu ukochaniu rodzinnego miasta. Uporowi temu wyszedł na spotkanie Rząd Rzpltej, który nie bacząc na wszelkie przeszkody i trudności przywrócił Warszawie rangę stolicy.

Trzecia rocznica wyzwolenia. Jakże trudno nam samym zdać sobie sprawę, nam, którzyśmy to przeżyli, że jeszcze trzy lata temu w tych warszawskich murach prowadziło się żywot tryglodytów, ludzi z epoki jaskiniowej. Jakim sposobem w tych warunkach istniejąc, pokonałiśmy wszystko, stanęliśmy do pracy, do której przychodziło nieraz wędrować wiele kilometrów? Jak nauczyliśmy się znowu śmiać, radować życiem?

W trzyletnią rocznicę oswobodzenia Warszawy oddajemy należyty hołd wysiłkowi wojennemu armii radzieckiej i polskiej, które na ostrzach bagnety przyniosły wolność Polsce. Hołd słuszny, serdeczny wyraz naszej szczerzej wdzięczności. Ale trzeba nam pamiętać również, że rocznica ta mówi o niezmiernie żywotności narodu, której jakże wymownym symbolem są dzieje powstałej do nowego życia z gruzów i zgłiszcz, Warszawy.

St. Knaufl

Niemieckie bomby na niemieckie miasto miały dać Hitlerowi wolną rekę do niszczenia alianckich miast otwartych

W samo południe w dniu 10 maja 1940 roku, w dniu, kiedy hitlerowskie dywizje pancerne rozpoczęły pochód na Francję — z bezchmurnego nieba nad starodawnym Freiburgiem dał się słyszeć cichy zrazu szum. Mieszkańcy nie odczuli lęku. Patrzeli na niebo, spodziewając się usłyszeć jeszcze jeden samolot obserwacyjny Luftwafy, zmierzający ku granicom Francji, 10 mil na zachód. Tymczasem ujrzeli całą eskadrę aeroplanów, zbliżających się z północy na wielkiej wysokości. W chwilę potem mieszczanie i ich żony i dzieci bieгли krzycząc, do schronów. Terrorystyczne bombardowanie odkrytych miast na froncie zachodnim rozpoczęło się.

Następnego dnia ludność Niemiec czytała o wydarzeniu we Freiburgu takie słowa: „Francuzi zbombardowali otwarte miasto, zamordowali niemieckie. Spokornodowanych zostało 11 dzieci, oraz 46 dorosłych“. Hitler oświad-

czył, że nie może nadal trwać w swoim postanowieniu oszczędzania otwartych miast.

W ubiegłym tygodniu Freiburg figurował znowu w nagłówkach gazet. Kancelaria państwa Południowej Badenii po sumiennym zba-

daniu pochodzenia bombardowania Freiburga z roku 1940, zdecydowała się opublikować swoje odkrycie, „nie bacząc na to, jak bardzo jest straszliwe i poniżające“. Oto sprawozdanie Kancelarii:

„Hitler chciał rozpocząć atak (na Francję) z możliwie największą szybkością i bezwzględnością. Ale powstrzymał go fakt, że zajął kiedyś publicznie negatywne stanowisko wobec bombardowania miast otwartych... Aby uwolnić się od obowiązującej wypowiedzi, postanowił pierwszy krok w tym bezlitosnym atakowaniu (miast otwartych) przypisać wrogowi. Mógł tego dokonać jedynie za pomocą sfingowanego ataku własnych eskadr lotniczych na niemieckie miasto otwarte. Do tego celu Freiburg nadawał się szczególnie...“

Dla nas, Polaków, tego rodzaju perfidia germańska nie jest niczym nowym. Historia nasza przytacza liczne jej przykłady, od zamierzonych czasów Gerona poczynając, a na dniu 1 września 1939 roku kończąc.

Zwycięstwo bankowców we Włoszech

W Rzymie zakończył się trwający od 13 dni strajk pracowników bankowych. Strajk ten zakończył się całkowitym zwycięstwem bankowców, którzy zmusili banki do przyjęcia żądań dotyczących podwyżki płac, zmiany godzin i trwania pracy. Obecnie opracuje się tekst układu między bankierami a pracownikami bankowymi.

Zwycięstwem robotników zakończył się również strajk w kopalniach w dolinie Arno. Rząd zgodził się na podwyższenie uposażeń i wypłatę dodatkowej premii za okres świąt Bożego Narodzenia. (P. R.)

Czy post Gandhiego wróci Indiom pokój?

Z New Delhi donoszą, że 70-letni Mahatma Gandhij rozpoczął we wtorek modlitwą nowy post w nadziei, że skłoni w ten sposób do pogodzenia się dwie skłócone społeczności indyjskie, Hindusów i Muzułmanów. Jest to już 15 post Gandhiego w przeciągu niedługiego stosunkowo czasu, mający na oku podobne cele. Rozpoczęcie postu odbyło się demonstracyjnie pod gołym niebem w obecności licznych Hindusów, Muzułmanów i Sikhów. Obecnych było również kilku chrześcijan m. in. Amerykanie. (PAP)

Minister pełnomocny Węgier u Prezydenta R. P.

W dniu 12 bm. o godz. 14 poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Węgier w Warszawie p. Geza Revesz przybył do Belwederu w towarzystwie dyrektora protokołu dyplomatycznego Adama Gubrynowicza i członków poselstwa w celu złożenia listów uwierzytelniających Prezydentowi R. P.

Na dziedzińcu Belwederu kompania piechoty z poczem sztandarowym oddała honory wojskowe.

W uroczystości złożenia listów uwierzytelniających w Sali Pompejańskiej Belwederu uczestniczyli: Minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski, szef kancelarii cywilnej, szef gabinetu wojskowego oraz członkowie kancelarii cywilnej Prezydenta R. P.

Wręczając listy, poseł wygłosił następujące przemówienie:

„Panie Prezydencie! W chwili, kiedy stosunki dyplomatyczne między Polską i Węgrami uległy dalszemu zacieśnieniu, niech mi wolno będzie być wyrazicielem uczuć zadowolenia i radości, ożywiających naród i rząd węgierski, jak również i mnie osobiście, któremu przypadło w udziale być

„Panie Ministrze! Miło mi usłyszeć z ust Pańskich zapewnienie o uczuciach przyjaźni i szacunku, które żywi naród węgierski dla narodu polskiego. Z uznaniem przyjmuję oświadczenie Pana, Panie Ministrze, o Jego wysiłkach, które będą zmierzały do zacieśnienia więzów współpracy w dziedzinie dalszego zbliżenia gospodarczego i kulturalnego naszych krajów. Tradycja walk o wolność jest również drogą narodowi polskiemu, jak i węgierskiemu. Jestem przekonany, że po osiągnięciu zwycięstwa nad wspólnym wrogiem hitlerowskim, będziemy kroczili po drodze pokoju, który musi być oparty na zasadach wolności i sprawiedliwości, dostępnych dla wszystkich w równej mierze.“

Po przedstawieniu przez posła członków poselstwa, radcy Forstnera i attaché Pataricza, Prezydent R. P. zatrzymał posła na prywatnym posłuchaniu, przy którym był obecny minister spraw zagranicznych. (PAP)

Pozdrowienie od wolnej Grecji dla polskich kolejarzy

Przybycie przedstawiciela demokratycznej Grecji Vasosa na 16 zjazd Zw. Zawodowego Kolejarzy, stało się przedmiotem manifestacji zebranych. Vasos przekazał zjazdowi pozdrowienia od wolnej demokratycznej Grecji gen. Marcosa i zwrócił się z apelem o przyjęcie z pomocą greckiemu światu pracy.

„Im szybciej odbudujecie system kolejnictwa w Polsce — powiedziały Vasos — tym szybciej przyczynicie się do umocnienia demokracji w Polsce, a przez to samo pomożecie Grecji“.

Dziękując gorąco za serdeczne przyjęcie, przedstawiciel wolnej Grecji

wzniósł okrzyk na cześć kongresu Zw. Zawodowego Kolejarzy, Komisji Centralnej Związków Zawodowych, oraz Światowej Federacji Pracy.

Z kolei, zjazd powziął rezolucję w której wita z uznaniem postawę demokratycznego rządu greckiego i narodu greckiego, który nie ugiął się pod presją rządu ateńskiego.

W najbliższych godzinach zjazd dokonał na wyboru zarządu głównego związku kolejarzy, komisji rewizyjnej i centralnego sądu związkowego.

Rekord produkcyjny PZL

Państwowe Zakłady Lotnicze w Rzeszowie wykonały z nadwyżką plan na rok 1947. Plan wykonano w 107 proc. osiągając produkcję wartości 268 milionów zł.

Równocześnie z nadwyżką planu w Rzeszowskich PZL osiągnięto oszczędności materiałowe na sumę 1.819.570 zł. Zarobki przodowników pracy wzrosły od 25—43 proc., zarobki przeciętnych pracowników o 10 proc. Sukcesy produkcyjne zakłady zawdzięczają harmonizacyjnej współpracy komitetów fabrycznych oraz współdziałaniu rady zakładowej dyrekcji i całej załogi (PAP)

Dwukrotny wzrost obrotów Pansiwowej Centrali Handlowej

W preliminarzu, obroty Państwowej Centrali Handlowej ustalone zostały na sumę 80 miliardów zł. Suma ta wykazuje dwukrotny wzrost w porównaniu z wysokości obrotów osiągniętych w roku ub. Na rok 1947 dla Państwowej Centrali Handlowej preliminowano obroty na kwotę 26 miliardów zł, faktycznie zaś osiągnięte obroty zamykają się sumą 38 miliardów, co stanowi 144% planu. Na silny wzrost obrotów pod koniec ub. roku wpłynął rozwój Powszechnych Domów Towarowych, które powstały we wszystkich większych miastach Polski.

Ze Związku Wydawnictw Prasowych

W siedzibie Związku Wydawnictw Prasowych w Warszawie odbyło się ostatnio drugie walne zgromadzenie członków związku.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności przedstawił prezes zarządu W. Konopka, motywując na te analizy sytuacji prasy w Polsce potrzebę i możliwości dalszego rozwoju czytelnictwa szczególnie w mniejszych miastach centralnych i wschodnich województw oraz na wsi.

Po szczegółowym sprawozdaniu skarbnika, dyr. Szczerbińskiego i prezesa komisji rewizyjnej dyr. Sztetnera uchwalono budżet na rok 1948.

W interesującej dyskusji wysunięto szereg aktualnych zagadnień prasowych. Będą one podane w szczegółowej relacji z obrad sobotnich w styczniowym numerze czasopisma „Prasa Polska“.

Zasady organizacji

b. pracowników Prasy Podziemnej

W ub. roku odbył się w Warszawie zjazd b. pracowników Prasy Podziemnej, na którym uchwalono:

1. akces do Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację i apel o masowe przystępowanie do tej organizacji b. pracowników Prasy Podziemnej,

2. deklarację ideową Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację,

3. powołano 9-osobowy Komitet w celu zlikwidowania dotychczasowych agend i przeprowadzenia pertraktacji z Zarządem Głównym Z. U. W. Z. o N. i D. w sprawie sposobu przyjmowania b. pracowników Prasy Podziemnej do tej organizacji.

Na tej podstawie, delegacja wyłoniona przez powyższy Komitet, przeprowadziła rozmowy z Prezydium Zarządu Głównego Z. U. W. Z. o N. i D., gdzie zostały przyjęte następujące zasady:

1. Wszyscy b. pracownicy Prasy Podziemnej, a więc: redaktorzy, kierownicy, tajnicy, drukarze, zecerzy, kolporterzy, kurierzy prasowi, pracownicy obsługi radiodiodników itp. mogą być przyjmowani do Z. U. W. Z. o N. i D. zgodnie ze Statutem tej organizacji, na takich samych zasadach, jak żołnierze armii podziemnej i partyzanci.

2. W składzie komisji weryfikacyjnych Z. U. W. Z. o N. i D., które będą rozpatrywały przyjęcie b. pracowników Prasy Podziemnej winien być również przedstawiciel b. prasy tajnej. Kooptacji tej dokonają wszystkie komórki Z. U. W. Z. o N. i D. na terenie całego kraju na zasadach specjalnie ustalonych przez Zarząd Główny Z. U. W. Z. o N. i D. przepisów.

3. Przyjęto jako zalecenie aby b. pracownicy Prasy Podziemnej przystępowali do Z. U. W. Z. o N. i D. aktywnie.

Posyłanie uczniów do szkół dokształcających obowiązkowo

Przy zatrudnianiu młodocianych (15—18 lat) obowiązują przepisy specjalne. W szczególności nie wolno ich zatrudniać dłużej niż 8 godzin dziennie, należy przestrzegać obowiązku posyłania do szkół zawodowych oraz obowiązkowo zawierania umowy z opiekunami młodocianych o praktyczną naukę zawodu.

wizowali się w Wydziałach Propagandy, które poza bieżącymi pracami, powołane są m. in. również do opracowania historii konspiracji w Polsce i wydawania organu Z. U. W. Z. o N. i D.

4. Udział przedstawicieli b. pracowników Prasy Podziemnej we władzach Z. U. W. Z. o N. i D. nastąpi w ramach przepisów obowiązującego Statutu.

5. Zarząd Główny wyda w powyższych sprawach okólnik potwierdzający powyższe założenia do wszystkich podległych jednostek organizacyjnych.

W związku z tym przed niedawnym czasem odbyło się posiedzenie Plenum Komitetu b. pracowników Prasy Podziemnej, które wyżej ustalone zasady przyjęło wyznaczając do sfinalizowania powyższych spraw w Zarządzie Głównym Z. U. W. Z. o N. i D. pp. Marka Arczyńskiego i red. Andrzeja Webera, a do Komisji Weryfikacyjnej przy Zarządzie Głównym Z. U. W. Z. o N. i D. p. Marka Arczyńskiego.

Podpisani: Pos. M. Arczyński — przewodniczący i red. A. Weber — sekretarz.

Nasza gospodarka

Akcja koncesjonowania handlu w toku

Znane są już wyniki ostateczne pierwszej fazy koncesjonowania handlu. Ogółem na terenie państwa zgłoszeń dokonało 156.480 przedsiębiorstw, tzn. 88% zobowiązanych. Ilość placówek kupieckich w poszczególnych województwach wygląda następująco: woj. śląsko-dąbrowskie 19.869, poznańskie — 18.678, krakowskie — 14.478, łódzkie — 14.577, Warszawa miasto — 13.072, woj. warszawskie — 12.098, dolno-śląskie — 10.867, kieleckie — 10.614, pomorskie — 8.891, lubelskie — 8.348, gdańskie — 5.872, rzeszowskie — 5.842, szczecińskie — 4.980, białostockie — 3.574, olsztyńskie — 1.726.

W Min. Przemysłu i Handlu powołano specjalną komisję przy Departamencie Planowania i Polityki Handlowej dla załatwienia zezwoleń na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych. Plan sieci dystrybucyjnej będzie oparty o plan sieci przedsiębiorstw państwowych. W skład Komisji Orzekającej wchodzić będą przewodniczący i jego zastępcy przedstawiciele

departamentów obrotu ziemiopłodami, obrotu artykułami przemysłowymi oraz obrotu produktami zwierzęcymi.

W Warszawie w związku z niewypełnieniem postanowień o koncesjonowaniu unieruchomiono dobrowolnie 130 większych placówek handlowych, 432 drobnych i 382 bazarowych. Ponadto zostało zamkniętych przymusowo 39 większych przedsiębiorstw handlowych, 384 drobnych oraz 75 bazarowych.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego najukochańszego męża, naszego ojca i dziadka, śp.

Czesława Kędzierskiego

odprawiona zostanie za spokój Jego duszy

msza św.

w piątek, 16 bm., o godz. 8, w kościele św. Marcina przy ul. Fredry, o czym zawiadamia Krewnych i Znajomych

2010

żona z dziećmi

†
Dnia 13 stycznia 1948 r. zasnął w Panu, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, dziadek i teść, śp.
Bolesław Jaśkiewicz
mistrz stolarski
b. długoletni prezes Okr. Kół Spółwzajemnych, b. wiceprezes Chóru „Arion“
b. członek Chóru Katedralnego przeżywszy lat 72.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 16 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza górczyńskiego.
Strapiona
żona z rodziną
Poznań, Zasutowo, Tomaszów Maz., Górzów. 1972

†
W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego najukochańszego męża, naszego ojca i dziadka, śp.
Czesława Kędzierskiego
odprawiona zostanie za spokój Jego duszy
msza św.
w piątek, 16 bm., o godz. 8, w kościele św. Marcina przy ul. Fredry, o czym zawiadamia Krewnych i Znajomych
2010
żona z dziećmi

O SOLIDARNOŚĆ KOBIECI

W świecie kobiety



Słusznie ktoś kiedyś powiedział, że nie ma prościej wytkniętej drogi do naprawy jak ta, którą zapoczątkowuje pełna świadomość błędu.

Pragnę dziś omówić jedną najbardziej powszechną a fatalną właściwość natury kobiecej: haniebny stosunek kobiety do kobiety. Prawie każda kobieta jest dla drugiej nieżyczliwa i niechętna. Jedna drugiej nie lubi. Stosunek wzajemny kobiet często cechują: przewrotność, obłuda i przebiegłość

Zbadajmy najpierw genzę tej niemiłości.

Na dnie leży tu... miłość. Czyż nie słusznie mówi się, że cały świat kobiecy jest jednym polem konkursu miłości — gdzie pomiędzy rywalizującymi bujnie pleni się antagonizm o możliwości? „On” może być tylko wytworem marzeń, szkicem wyobraźni, a już w podświadomości, bez form myślowych i słów — każdą kobietę uważamy za wroga. „Gdyby on miał wybierać między mną, a nią, którą wybrałby.” „Co ona ma ładniejszego ode mnie?” Najczęściej takie „taksowanie” odbywa się w podświadomości naszej, w sferze instynktu. Niemniej jednak prawie każda kobieta w każdej kobiecie widzi rywalkę i z każdą postępuje jak z rywalką.

Najpierw więc stara się zobaczyć w niej wszystkie możliwe wady. Jak najstaranniej nastawia swą umysłową lunetę, aby w „rywalce” dojrzeć każdy

najmniejszy nawet błąd, niewidzialny gołym okiem. Jak słusznie zauważyła to jedna z naszych najlepszych publicystek, Maria Grossek-Korycka: „Mężczyzna będzie nienawidził mężczyźnię, będzie działał na jego szkodę, zrujnuje go, oczerni, wyzywie na pojedynkę i zabije — gdy ma o co — gdy między nimi stanie kobieta, którą kochają obydwa, lub jeśli rywalizują ze sobą o pierwszeństwo na jednym polu. Tam, gdzie nie ma walki ani osobistej, ani partyjnej, panuje między nimi uczuciowe zero, które bardzo łatwo podnosi się do ciepłej atmosfery koleżeństwa, do sympatycznej kamraderii; och — nie jest to żaden sentyment — ale niekiedy pewna zapomoga w życiu. Walka konkurencyjna wywiązuje się pomiędzy kobietami nie o mężczyznę ukochanego przez obydwie — lecz o mężczyznę pierwszego lepszego. One mu są obydwie całkiem niepotrzebne,

nie chce ani jednej ani drugiej. I on jest im na nic niepotrzebny — jego nie chce ani jedna ani druga... Ale każdy potrzebny jest każdej do rachunku — jak statysta w teatrze do zwiększenia chóru”.

Z tej „rywalizacji” powstaje obmowa. W tysiącnych wypadkach codziennego życia najsurowszy sąd, najwyższy wymiar kary spada na głowę kobiety zawsze niemal z ust... drugiej kobiety. Niech ktokolwiek powie coś nieprzychylnego na tę lub ową znajomą, lub znajomą naszej znajomej, a już z zadowoleniem fakt ten zostaje przyjęty, odpowiednio powiększony i rozpowszechniany przez inne. Więcej jeszcze — każda ujemna wiadomość, każda łaska przypięta nawet jakiejś osobie nam nieznannej, lecz wybitnej jednostce kobiecej — czy to artystce czy działaczce społecznej itp. — jest z zadziwiającą przyjemnością podchwytowana przez kobiety bez jakiegokolwiek próby obrony i usprawiedliwienia.

Kobieta jest najsurowszym sędzią, jeśli chodzi o... drugą kobietę. Jakże rzadko umiemy zdobyć się na tę solidarność, która tak wybitnie cechuje mężczyzn! Niech w rozmowie ktoś wyrazi się źle o jakimś panu, od razu spotka się z solidarną postawą wszystkich mężczyzn (na pewno i tych, którzy go nawet nie znają!); odezwą się z słowami zaprzeczenia lub obrony, wyrozumienia, chęci doszukania się usprawiedliwiającej przyczyny, popełnianych przez mężczyzn błędów.

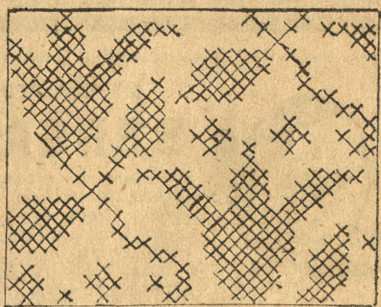
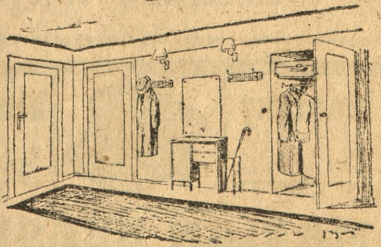
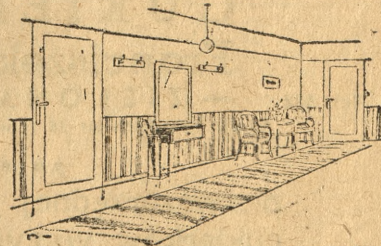
Mężczyzna na polu zarobkowania przez solidarność męską trzyma za mężczyznę — bojkotuje kobietę; kobieta przez antagonizm kobiecy popiera także mężczyznę, a bojkotuje kobietę. Weźmy jako przykład lekarz-ginekolog lub specjalistkę chorób dziecięcych. Tylko z tej przyczyny, że jest kobietą, ma ona mniejsze powodzenie, niż lekarz. Kobiety nie mają do niej zaufania. A kto może lepiej znać przedmiot: ten kto go zna tylko obiektywnie, czy ten kto go poznał i obiektywnie i subiektywnie? Najlepszym doktorem chorób sercowych jest zwykle ten, który sam choruje na serce. Suchoćnikami byli najslawniejsi doktorzy chorób płucnych. Kto może lepiej przeniknąć dziecko, poznać jego dolegliwości od tej, którą natura przeznaczyła na matkę.

Niesolidarność kobieca ma swe źródło głębiej, niżby się na pozór zdawało. Cytowana już wyżej M. Grossek-Korycka twierdzi, że niechęć do obcej kobiety, zwłaszcza tej, co się w jej domu osiedla, zaszczepiły w niej z pewnością te wieki odległe barbarzyństwa, kiedy każda kobieta przestępująca jej próg, była to rywalka zwyciężczyni, którą jako nową żonę wprowadzał do domu pan i mąż. Odkąd zaczęliśmy emigrować z domu — klasnego naszego królestwa, coraz tłumnie i coraz zupełnie na szeroki świat, antagonizm kobiecy uwypuklił się, nabrał koloru. Wielki życia domatorskiego wyrobiły w nas wiele zalet, które najświetniej jarzą się w przybytku, zamkniętym czterema ścianami; teraz — najwyższy czas, abyśmy wyrobiły w sobie zalety, jakich wymaga życie zewnętrzne, ciągłe współżycie z ludźmi. Solidarność w stosunku do kobiet — to pierwsza z zalet, jakie musimy w sobie wypracować.

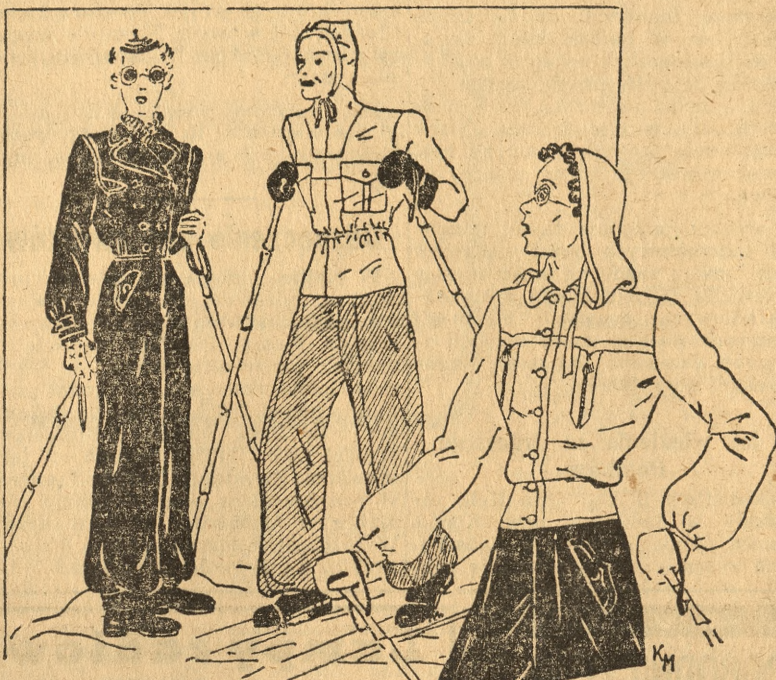
d. w. b.

Od Redakcji

Choćliki drukarski okazał się wyjątkowo złośliwym w ostatnim numerze „W świecie kobiety”: pokrzywał niejedną ze zdjęć. I tak artykuł pt. „Nasz przedpokój” miał być ilustrowany rysunkami, które Czytelniczki znajdują poniżej. Podaliśmy również ładny model swetra i czapeczki na narty. Oto rysunek techniczny, który Czytelniczkom, znającym sposób robienia wzorów sztyklowych tzw. wrabianych, ułatwi wykonanie tego pięknego kompletu.



Na urlopy zimowe



Zima jest często u nas kapryśna i nigdy przewidzieć nie można, czy będzie ostra czy łagodna. Ubiegłej zimy wszyscy augurówie zapowiadali mrozy, jakich najstarsi ludzie nie pamiętają. Tymczasem tak znów źle nie było.

Za to obecna zima przysparza miłośnikom zimowych sportów masę kłopotów, bo dotąd — a jest już przecież połowa stycznia — prawdziwych mrozów prawie nie było. Tęsknie wyglądają przez narciarzy zima droczy się jak zalotna dziewczyna. Z rzadka tylko ukazuje wdzięcznie przypudrowane śniegiem, rozświetlone mroźnym słońcem oblicze, i wnet maże się ślamazarnie dżdżystymi łzami.

Ponieważ jednak zima jest zimą, miejmy nadzieję, że trochę mrozu zaznamy i śnieg się też na dłużej pokaże. Niejedne z Czytelniczek „Głosu” wybierają się w góry — podajemy więc dziś kilka praktycznych modeli strojów narciarskich, które można też nosić na saneczki.

Kiedy się mówi o zimowych ubiorach, używa się wciąż przymiotników „ciepły, wygodny, luźny” itd., rzadziej mamy sposobność nazwać te stroje „zgrabnymi, sztywnymi”. Obecna moda doszła do przekonania, że na to, żeby uprawiać sporty, nie potrzeba ubierać się jak Eskimosi. I oto mamy najnowsze modele sportowe, których elegancji nie zarzucić nie można. Na podanym rysunku widzimy kilka skromnych modeli narciarskich. Spodnie długie, swobodne, zabezpieczające również ciepło nogi

od dołu, przy kostce. Modne są również długie spodnie męskie, takie przy męskich garniturach sportowych. I tzw. „knickerbocker” do kolan, noszone do getrów z zamszu lub do prążkowanych pończoch wełnianych.

Moda obecna przewiduje wiele urozmaiceń kolorystycznych w ubiorach narciarskich, do długich spodni czarnych — białe zamszowe lub wełniane kurtki i wszelkich kolorów swetry i kamizelki bez rękawów barwą żywo kontrastujących z jasnymi rękawami flanelowych koszul. Panie, które nie mogą sobie pozwolić, że są rosłe i smigle jak górskie sosenki, wiedzą dobrze, że sylwetka horyzontalnie przecięta na dwie połowy, na dwie kule — jasną w górze, ciemną na dole, fatalnie wygląda. Dlatego nie należy przesadzać w kolorystycznych kontrastach. A jeśli Pani tęskni do barw kolorowych i żywych, można dla nich znaleźć zastosowanie w wyborze kapturki, rękawiczek, skarpetek, szalików, czapeczki. Tylko znowu radzę unikać rekwiizytów czysto białych: żadna biel nie jest w stanie konkurować z iskrzącym błyskiem śniegu, każda wygląda brudno. Za to jasnym, turkusowym błękitem, wszystkie odcienie żółto-pomarańczowe prześlicznie grają w słońcu i harmonijnie kontrastują z ciemnym tłem kompletu.

I jeszcze jedno: obcisłe kurtki i kamizelki z welny czy futra wyglądają ładnie, za to luźne wiatróvky (o ile możności z kapturkiem) są wygodniejsze. Devette

Chcę mieć ładne nogi

Obecna moda krótkich sukienek, cienkich pończoszek, short'ów odkrywa nóżkę pani od kostki do kolan i zmusza (choćby tylko ze względów na estetykę) do zwrócenia bacniejszej niż dotychczas uwagi na wygląd nóg, które powinny być kształtne, ładne, gładkie bez odcisków zniekształceń, bez miejscowych obrzmień, siniaków, plam, fałd, zmarszczek i pokładów tłuszczu. Dobrze i kształtnie zbudowana noga jest kardynalnym warunkiem urody kobiecej i często decyduje o całości sylwetki. Mężczyzna „znawca” najpierw zwróci uwagę na nóżkę pani.

Zasadniczą jest kwestia obuwia. Obuwie idealne — to indywidualnie dopasowane do naturalnej budowy i kształtu stopy. Nie zawsze wyższy obcas jest szkodliwy; niskie przegubie potrzebują obcasu średnio wysokiego, stopa o podbiu wysokim może sobie pozwolić na obcas wysoki. Panie, używając długich spacerów i pracujące stojąco przez kilka godzin, powinny nosić tylko niskie obcasy.

Oprócz odpowiedniego obuwia, warunkiem racjonalnej pielęgnacji nóg jest stałe uprawianie gimnastyki. Jest ona łatwa, prosta i nie męcząca. Po umyciu nóg (wieczorem w letniej, rano w chłodnej wodzie — przy pomocy grubej, włochatej rękawicy), siadamy wygodnie i rozpoczynamy ćwiczenia stopy, zginając po kilka razy palce, przy czym należy naśladować ruch jakby usiłowania uchwylenia czegoś z podłogi. Następnie uczymy się „grać na fortepianie”; bardzo mało osób zna to ćwiczenie, spróbujemy więc: należy poruszać każdym palcem nogi oddzielnie aż do zmęczenia; nie jest to tak łatwo, jak się wydaje, bo palce są krótkie. A teraz założymy nogę na nogę i na zmianę krążymy w kostce kilka razy prawą i kilka razy lewą stopą, zataczając koła. A może wolą Panie inne ćwiczenie: podnośmy stopę jak najwyżej i opuszczamy ją najniżej. Przy wszystkich dotychczasowych ćwiczeniach cała noga oprócz stopy jest nieruchoma. Z pozycji leżącej unosimy wysoko nogi, zginamy je, przyciągamy do torsu, wyprostowujemy i podczas wyprostowania masujemy całą nogę, od palców zaczynając, chwytając oburącz z kciukami opartymi na przedniej stronie nogi z dołu do góry na stronę serca. Ćwiczenia te, powodując obieg krwi, usuwają zmęczenie nóg. Zapewne każda z Pań zna tzw. jazdę na rowerze: leżąc na plecach wyrzucamy nogi pionowo w górę i rozluźniając w stawach, w dużym obwodzie krążymy nogami, jakbyśmy je-

chały na rowerze. Ruchy powinny być dość ostre, coraz prędsze i wykonywać je trzeba z precyzją.

Jeżeli nogi są bardzo zmęczone, a nie mamy dużo czasu na wypoczynek, kąpiemy je w chłodnej wodzie najlepiej z dodatkiem jakiejś soli, następnie nacieramy wazeliną i masujemy intensywnie każdy palec z osobna. Parę krążących stopą i krótki wypoczynek z mięśniami rozluźnionymi swobodnie i z nogami umieszczonymi wygodnie wyżej od całego ciała, a „murowane”, że po kilkunastu minutach zmęczenie znika.

Zasadniczo nie należy myć nóg w gorącej wodzie, jeżeli jednak zrobimy to kiedykolwiek, to natychmiast trzeba nogi dobrze wymasować, zawsze zaczynając od palców w górę. Także poddawanie stóp oraz palców talkiem jest wskazane, aby nie tworzyły się odciski, odparzenia, stwardnienia skóry: grzybek między palcami.

Jeżeli mamy skłonności do nabrzmienia nóg, w wolnych chwilach rozkładajmy się wygodnie, umieszczając nogi wysoko. Również na noc można pod nogi kładź poduszkę z włośna.

Kosmetyczka

Z bliska i z daleka

1 stycznia br. odleciały do Berlina przedstawicielki Komitetu Gwiazdki dla Dzieci Polskich w Westfali pp. Helena Plotnicka (skarbnik Zarządu Głównego Ligi Kobiet), Janina Broniewska (naczelną redaktorkę „Kobiety”) i Felicja Zelcer (przedstawicielka RPTD). Delegatki wzięły udział w rozdzielaniu darów z Polski wśród Polonii w Niemczech i uroczystościach związanych z powyższą akcją, organizowaną przez Komitet Opieki nad Dzieckiem Polskim w Niemczech przy Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie.

Pory roku a uroda kobiecej

Jeden z p.sarzy francuskich przeprowadził wywiad: „Kiedy kobiety są najpiękniejsze”. Na pytanie to otrzymał interesujące odpowiedzi. Pewien młodzienczek poglądnął na tę sprawę wyraził w sposób następujący: „Kobiety są najpiękniejsze w lecie. W zimie zakryte są najrozmaitszymi płaszczami, futrami, które zniekształcają ich sylwetkę. W zimie mają nos zaczerwieniony od mrozu. Śniegowce powiększają ich stopy i zniekształcają chód. W lecie kobiety są więcej pociągające, gdyż lekkie stroje nie przeszkadzają im kształtom, gdy tak pięknie rysują się ich sylwetki. Nie można o tym zapomnieć, że lato jest sezonem

kąpieli słonecznych i morskich. Któż mógłby zamykać oczy na piękność kobiet w lecie, widząc, jak opalają się one w słońcu w kostiumach plażowych, albo jak przechadzają się nad brzegami.

Mężczyzna starszy na to samo pytanie odpowiedział literatowi zupełnie inaczej:

— Jak można twierdzić, że kobiety są najpiękniejsze wtedy, gdy widzi się wciążyć ich nagość na plażach, gdzie przypiekają się od słońca, blizny i przeświecają najrozmaitszych, jak drob przed włożeniem na rożen. Razi to po prostu wzrok. Są one zupełnie bezwstydne. Leżą w silnych promieniach słoń-

ca i nie pozwalają na to, by jakikolwiek cień przydawał wdzięku tym ciałom, spalonym na nieprawdopodobny kolor, że skóra nieraz schodzi całymi płatami, odsłaniając krwiste oparzenia. Niemniej nie są one piękniejsze w lecie, spędzonym w mieście, gdyż wtedy na ich twarzach upał, chociaż wciąż pudrują nosy, czoło i wciąż zagładają do torebki, gdzie mają ukryte lusterko.

— Zima to jest sezon dla kobiet najlepszy. To okres, gdy zamiast wystawiać się na spojrzenia wszystkich, mają ona wdzięk kwiatów jeszcze nie rozwiniętych z pączków. — Trzeba je dopiero odgadywać. Jest to o wiele przyjemniejsze niż skonstatować za jednym rzutem oka, jak są zbudowane od stóp do głów. Ruchy ich ciał pod starannym okryciem są o wiele wdzięczniejsze niż ruchy, gdy są w kostiumie i kąpielowym. Policzki ich są zaróżowione od mrozu a nie przypalone jak na blasze. W zimie zużywają mniej kosmetyków, przeto twarze ich mają wygląd naturalniejszy. Pod każdym względem zima jest sezonem sprzyjającym daleko więcej piękności kobiecej niż lato.

Kto ma rację?

Dev. Nr 15

STRONA 3

Zestawienie obiadów

w czasie od 12 do 18. I. 1948 r.

12. I. **poniedziałek**: zupa jarzynowa, sery nadziewane mięsem, sos i ziemniaki.
13. I. **wtorek**: zupa z pęczaku na rosolu z kości, potrawka z zającą, ziemniaki, kompot.
14. I. **środa**: zupa grzybowa z łazankami, dorsz, smażony, ziemniaki, surówka z kiszzonej kapusty.
15. I. **czwartek**: barszcz, pierogi z serem, pieczone jabłka.
16. I. **piątek**: zupa z fasoli, kotlety ze śledzi, ziemniaki, kisielek owocowy.
17. I. **sobota**: zupa z ziemniaków, nóżki cielęce smażone, surówka z marchwi z chrzanem.
18. I. **niedziela**: kapuśniak, kotlety wieprzowe, ziemniaki, kompot.



Napad rabunkowy bandy cygańskiej Karetki Pogotowia na uczenie weselnej

na zagrodę rolnika w powiecie wyrzyskim

Dnia 5 stycznia br. banda cyganów napadła z bronią w ręku w celach rabunkowych na domostwo znanego i poważanego mieszkańca wsi Bąkowo, powiatu wyrzyskiego. Józefa Mickiewicza. Gdy Mickiewicz, wspólnie ze swym 22-letnim synem Edmundem, usiłował spłoszyć bandytów — padły ze strony napastników strzały, wskutek których został zabity na miejscu Edmund Mickiewicz, ojciec zaś jego Józef ciężko ranny.

Bandyci zmasakrowali nadto w bestialski sposób trzech innych członków rodziny Mickiewicza: żonę jego Marię i obie córki: Władysławę i Jadwigę, po czym obrabowali mieszkanie i z obfitym łupem skierowali się w kierunku Piły.

Dyżurny stacji Krosikowo, któremu wydała się podejrzana grupa cyganów z wielkimi tobołami, zawiadomił tele-

fonicznie komendanta UB kolejowego w Pile, śp. Szyperskiego.

Komendant Szyperski słysząc już o dokonanej zbrodni bakowskiej. Razem więc z zastępcą SOK Janem Zielińskim i milicją kolejową przeprowadził rewizję pociągu, którym nadjechała banda i zatrzymał podejrzanych.

Zatrzymani, nie przyznając się do bagażów, które wieźli, usiłowali zbiec. W czasie pościgu wywiązała się strzelanina, wskutek której został ciężko ranny komendant Szyperski i tego samego dnia zmarł w szpitalu.

Wszystkich bandytów ujęły władze bezpieczeństwa i odstawiły na posterunek SOK. Czekają ich rozprawa przed sądem wojewskiem.

Gospodarz Józef Mickiewicz walczy ze śmiercią, jak też jego córka Władysławka. Stan obojga jest bardzo ciężki.

Zona Józefa Mickiewicza, Maria, i druga jego córka Jadwiga są żywe i rane.

Potworna zbrodnia wstrząsnęła opinią mieszkańców Pomorza.

Masowe zatrucie samogonką — Noc poślubna w szpitalu

W Lubichowie, pow. Starogard, woj. bydgoskie, odbywała się w domu Czajów ucza weselna. Po spożyciu wielu poraj zakrapianych gęsto alkoholem 60 osób nagle zachorowało. Wszyscy chorzy odczuwali silne bóle w jamie brzusznej oraz wymiotowali krwią. Chorych przywieziono kilku karetkami

Pogotowia do Szpitala SS. Elżbietank w Starogardzie.

Zawiadomione o masowym zatruciu władze sądowno-śledcze zabezpieczyły resztę wódki i przesyłały próbki do Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie do laboratoryjnego zbadania. Jak się okazało gospodarz wesela postawił na stół kilkanaście litrów trunku własnego wyrobu tzw. samogonki. Analiza wyjaśniła jakie składniki trujące posiadała ta wódka.

Pomiędzy chorymi odstawionymi do szpitala znajdowała się również para młoda, która dzięki samogonce spędziła noc poślubną w szpitalu i w dodatku w strasznych boleściach. Jak się dowiadujemy, życiu zatrutym nie zagraża niebezpieczeństwo, a to dzięki natychmiastowemu zabiegom lekarskim. (wł)

Nie powiatowe, lecz rejonowe Spółdzielnie Skupu Bydła i Nierogaczyny

W branży handlowej sektora spółdzielczego nastąpiła pewna reorganizacja, która ma na celu usprawnienie działalności i zmniejszenie kosztów administracyjnych i handlowych.

Chodzi tu mianowicie o Spółdzielnię Skupu i Sprzedaży Bydła i Nierogaczyny. Dotychczas istniały one prawie we wszystkich miastach powiatowych. Na walnym zebraniu przedstawiciele po-

wiatowych, jakie odbyło się w dniu 3 bm. w Poznaniu, postanowiono znieść dotychczasową sieć placówek i z powiatowych przemienić je na rejonowe. Uzgodniono plan, według którego siedzibą zreorganizowanych spółdzielni na terenie woj. poznańskiego będą następujące miasta: Poznań, Kalisz, Konin, Leszno, Jarocin, Wągrowiec, Gniezno, Gorzów, Ostrow, Zielona Góra oraz Międzybóże lub Trzcianka.

Te rejonowe punkty skupu będą miały swoje agencje, przedstawicielstwa lub punkty skupu w wielu mniejszych miastach i osiedlach. Zajmować się one będą przeważnie skupem od producentów rolników. Chodzi bowiem o to, aby rolnicy nie potrzebowali odstawiać zwierząt rzeźnych do zbyt odległych siedzib rejonowych centrali.

Ta reorganizacja usprawni niewątpliwie handel spółdzielczy w tej branży. (wł)

Kronika ostrowska

Adres redakcji i administracji: ul. Kościelna 9, tel. 753.

Repertuar kin: Kino Piast i Stołce — „Skarb Tarzana”.

Dyżury lekarzy: Nocny 15 bm. dr Mikulska, ul. Kolejowa 15, nocny 16 bm. dr Sztuba, ul. Wolności 28.

Za nieprzewidzione prowadzenie księgowości

Przed Sądem Okręgowym w Ostrowie odbyła się rozprawa przeciwko byłemu kierownikowi Fabryki Przetworów Owocowych, Marmolad i Win w Kotlinie, pow. Jarocin, Janowi Krawcowi i zastępcy jego Zenonowi Krajewiczowi oskarżonym o prowadzenie ksiąg fabryki niezgodnie z prawdą, podrabianie dokumentów handlowych i sprzeniewierzenia.

Krawiec jako kierownik fabryki wykalkulował sobie, że cena cukru i syropu otrzymywanego do produkcji marmolady wyższa jest od ceny samej marmolady, toteż otrzymano od produkcji surowiec sprzedal na wolnym rynku, sporządzając fikcyjne raporty produkcji marmolady, oraz wystawiając fikcyjne rachunki na jej rzekomą sprzedaż.

Nadwyżkę uzyskaną z tej sprzedaży zużył na wypłatę premii dla pracowników, na urządzenie dla nich obchodu

sywestrowego oraz częściowo na własne potrzeby.

W ten sposób sprzedane zostało 17 363 kg cukru, oraz 11 625 kg syropu. Suma wypłacona na potrzeby pracowników wynosiła 156 000 zł, suma zaś na którą nie znaleziono pokrycia 192 648 zł, reszta gotówki ze sprzedanego cukru wpłacona została na konto fabryki.

Oskarżeni tłumaczyli się w czasie rozprawy, że w okresie kiedy zarzucane im przestępstwa popełnili nie było jeszcze żadnych szczegółowych instrukcji a ustne polecenia władz nadzorczych szły w tym kierunku, żeby zakłady pracy prowadzić tak, by mogły prosperować bez żadnej pomocy finansowej.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy i szczegółowych badań oskarżeni skazani zostali każdy na sześć miesięcy więzienia za podrobienie dokumentów handlowych i używanie ich jako autentycznych. Karę na mocy amnestii oskarżonym darowano. Od reszty zarzutów zostali uniewinnieni.

10 lat więzienia za dreczenie Polaków

Volksdeutsch II kat. Otto Hein zamieszkały w Sadogórze pow. Kępno, w czasie okupacji pełnił w Kaliszko-

W ten sposób sprzedane zostało 17 363 kg cukru, oraz 11 625 kg syropu. Suma wypłacona na potrzeby pracowników wynosiła 156 000 zł, suma zaś na którą nie znaleziono pokrycia 192 648 zł, reszta gotówki ze sprzedanego cukru wpłacona została na konto fabryki.

W ten sposób sprzedane zostało 17 363 kg cukru, oraz 11 625 kg syropu. Suma wypłacona na potrzeby pracowników wynosiła 156 000 zł, suma zaś na którą nie znaleziono pokrycia 192 648 zł, reszta gotówki ze sprzedanego cukru wpłacona została na konto fabryki.

W ten sposób sprzedane zostało 17 363 kg cukru, oraz 11 625 kg syropu. Suma wypłacona na potrzeby pracowników wynosiła 156 000 zł, suma zaś na którą nie znaleziono pokrycia 192 648 zł, reszta gotówki ze sprzedanego cukru wpłacona została na konto fabryki.

Odnaczenie pracowników

W Kaliszu odbyła się ostatnio uroczystość odnaczenia zwycięzców w konkursie na pracowników Państwowej Fabryki Pluszu. Pierwszą nagrodę otrzymali pracownicy fabryki — Stanisław Golata, tkacz, który wykonał przeciętnie ponad 202% normy produkcyjnej oraz Józef Stasiak i Bronisława Wróbel (223 i 218%) zatrudnieni jako snownicze. Zwycięzcy otrzymali odznaki przodowników pracy i premie pieniężne w wysokości 3 000 zł każdy. Wyróżnionych zostało ponadto 8 pracowników i pracownic fabryki. (lc)

KOŁO CHEMIKÓW S. U. P.

zaprasza na

BAL KARNAWAŁOWY

który odbędzie się w sobotę 17 I 1948 r. o godz. 20. w Auli Uniwersytetu Poznańskiego.

Zaproszenia można otrzymać w sekretariacie Koła przy ul. Grunwaldzkiej 14, w godz. od 13—15 i w Bratniej Pomocy S. S. U. P. ul. Armii Czerwonej 7 — w godzinach od 11—14. 2019

WOLSZTYN

Wielki koncert

Spółeczeństwo naszego miasta a szczególnie miłośnicy muzyki poważnej, po raz pierwszy będą okazję uczestniczyć w wielkim koncercie, jaki odbędzie się w niedzielę, dnia 18 stycznia br. w sali Domu Społecznego w Wolsztynie. Koncertantem będzie p. prof. Franciszek Łukasiewicz z Poznania — sławny pianista-wirtuoz znany nie tylko w Polsce, ale i za granicą. Bogaty program przewiduje m. in. utwory: Beethovena, Mozarta, Webera, Chopina, Rachmaninowa, Skriabina, i Liszta. Początek koncertu o godzinie 20. Bilety nabywać można w Księgarni Ludowej, przy ul. 5 Stycznia 52, oraz po południu w niedzielę przy kasie w Domu Społecznym. (trz)

Samobójstwo

W Krotoszynie popełnił samobójstwo przez powieszenie się we własnym mieszkaniu przy al. Powstańców 1, Władysław Marcińczak, lat 36. Według treści kartki pozostawionej przez denata powodem rozpaczliwego kroku była depresja psychiczna na skutek przykrych warunków materialnych. Pozostawał on bowiem od dłuższego czasu bez stałego zajęcia. (ipc)

Wycieczka w Karkonosze

Z okazji ogólnopolskich imprez narciarskich organizuje „O R B I S” WYCIECZKĘ DO SZKLAŃSKIEJ PORĘBY od 28. I. do 5. II. 48 r. Koszty udziału zł 6.800,—. Zapisy do dnia 20 I. 1948 r. 2002

ZAKŁADY PRZEMYSŁU OGRODNICZEGO

w Poznaniu, Rataje 138

zakupią spiesznie: 3 elektryczne szlifarki ręczne, 2 elektryczne wiertarki ręczne, większą ilość kątownika 40x60, bednarka 20x3, 3 elektryczne wciąg 1 t. (Demag) 3 wciąg ślimakowe ręczne, 1 komplet węży do spawania.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU OGRODNICZEGO

Poznań, Rataje 138

zatrudnią zaraz inżyniera względnie technika-mechanika na konstrukcje — kreślarsza — mechanika samochodowego na kierownika garażu

1b-200

PIERWSZA ZIELONOGÓRSKA WYTWÓRNIA

CUKIERKÓW

Franciszek Papina

Tel. 684 — ZIELONA GÓRA — Tel. 684

Walki Młodych Nr 35 (dawniej ul. Chrobrego 37)

poleca

pierwszorzędnej jakości wyroby cukierków wszystkich odmian

1a-129

Lampy radiowe

AL1, AZ1, AZ11, AL4, AF7, CF7, CC2, ECL11, ECF1, EZ2, VC1, VF7 i inne, głośniki anodówki akumulatora poleca

„Elektrotechnika”

Poznań - Łazarz, ul. Marsz. Focha 50, tel. 77-27

5 minut drogi od Dworca Zachodniego za parkiem Wilsona 1961

Artystyczna Cerownia

Poznań, pl. Wolności 1

1a-127 ceruje wszelką garderobę bez śladu

Nowość

na karnawał

polecamy

piękne jedwabie, brokaty, wełny damskie, na modne garnitury dla Panów

Ceny niskie!

H. Karaś

Dąbrowskiego 8

1a-131

NAPRAWA WIECZNYCH

piór

TELEFON 29-43

„Montaż”

POZNAŃ - UL. ROOSEVELTA 67

p766

SPRĘŻYNY

do pasów PRZEPUKLINOWYCH każda ilość kupi ortopedysta J. Zieliński, Kraków Wielopole 12. p746

KSIĘGOWOŚĆ PRZEBITKOWA

„Definitiv”



daje wszechstronne możliwości księgowania Centrala w Kałowicach

Wczesne zamówienie zapewni rychłą dostawę

Przejęliśmy wyłączną sprzedaż na województwo poznańskie druków i przyborów popularnej

KSIĘGOWOŚCI PRZEBITKOWEJ „DEFINITIV” i „BE-GE”

Biuro Handlowe

Mrg M. Nowicki i Fr. Nowak

Poznań — Al. Armii Czerwonej 9

Telefon nr 34-54

Ostrzeżenie

Wykorzystując powódzenie, jakim się cieszą cukierki śmietankowe „Cremo” szereg nieuczciwych rozprzedawców poleca wyroby, podobne zewnętrznym wyglądem do wyrobów naszych, jako cukierki „Cremo”. Na fakt ten oraz na fakt usitowanego naśladowstwa naszych wyrobów zwracamy uwagę odprzedawców i konsumentów.

Przypominamy, że nasze cukierki śmietankowe posiadają pod cellofanem różnokolorowe kwadratowe etykiety z nadrukiem „Cremo”.

„Cremo”

Wytwórnia Cukierków Sp. z o. o. Poznań, Półwiejska 4 — Tel. 22-73

Podróżujący

na miasto Poznań

dobrze zaprowadzony

potrzebny

„Eukasz” Wytwórnia

Srodków Spożywczych

Poznań — Rataje 44

Telefon 88-61. p832

Chiromantka!

orzepowiada z umiewajaco

przeszłość i przyszłość. Poznań, ul.

Klonowicza 4 m. 5,

obok Parku Wilsona

1953

Ogłoszenie

Wojewoda Poznański decyzją nr A. C. VI. 1/197/47 z dnia 4. 12. 47 r. orzekł zmianę nazwiska obywateli polskich Karola Zählera, Wacława Zählera oraz Weroniki Zähler zamieszkałych w Koźminie pow. Krotoszyn ul. Wałowa 4, na Malecki.

Powyzsza zmiana rozciąga się na żonę Karola Zählera, Agnieszkę. 1b-197

Przetarg nieograniczony

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 12, ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na dostawę 5 szaf kartotekowych. Rysunek i bliźszych informacji udzieli Sekcja Gospodarcza na miejscu. Oferty w zamkniętej kopercie z napisem: „Oferta na dostawę szaf kartotekowych” należy złożyć do dnia 20. I. 1948 r. w Sekcji Gospodarczej Ubezpieczalni Społecznej ul. Dąbrowskiego 12, pokój 233.

Ubezpieczalnia Społeczna zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu. 1b-199

Maszyny



biurowe Sprzedaż

MARIAN BESSERT

Poznań, plac Wolności 2 obok PKO

Przyjechał do Poznania na krótki pobyt

psychografolog

BERSANDO

Przepowiada przeszłość i przyszłość. O osobach zaginionych mówi z fotografią lub z charakteru pisma. Przyjmuje w Hotelu Continental ul. św. Marcina 36 pokój 128 codziennie od godziny 9 do 12 i od 15 do 19. p816 W niedzielę od 15 do 19. —Tel. 19-40.

Szkoła Przynależności Handlowej

I Stopnia i Kursy Handlowe — Skrzypek-Jarosz-kiewiczowej — w Poznaniu, Pl. Wolności 2 przyjmując zapisy na półroczne kursy handlowe — 3-miesięczne wyższe kursy księgowości wraz z przebitką i 3-miesięczne stenografii i maszynopisma. 2018

Kupuje
radiosprzet
Radioekspert
Śniadeckich 1
Tel. 65-53 p834

Wolne posady

W Wągrowcu młodszy magazynier, ze znajomością prac biurowych, listy wypłat, tyko rzutki, potrzebny. Oferty Głos Wielkopolski nr 1744.

Kalkulator z praktyką natchmian potrzebny. Zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisami świadectw. Długość 10 cm. Żelazna i Fabryka Maszyn — Długość 10 cm, Czarnok, woj. poznańskie. 1a-102

Ekspedient lub ekspedientka z branży spożywczej zarobkowi. Piśmienne zgłoszenia z życiorysem: KUP, Różana 19. 1885

Potrzebna zaraz osoba umiająca szyć. Zgł. tel. 93-13. 1939

Uczeń fryzjerski potrzebny. Strzelecka 22/24. 1934

Wytwórnia Zabawek przyjmie pracownego w pracach drzewnych, przyznana do malowania. Szamarszewska 47. 1983

Bufetowa i kucharka wykwalifikowane potrzebne zaraz. Restauracja Demokratyczna, Chelmońskiego 1. 1968.

Administracja
Głos Wielkopolskiego
Poznań, ul. M. Focha 14
przyjmie
2 roznosicieli
gazet
z własnymi rowerami
Zgłoszenia między g. 8 a 10 przed południem
1924

Dziwiarki do maszyn plastik i półczerwonych zaraz. Loretańska 6 m. 4. 1978

Ekspedientka rzecznicza potrzebna. Fr. Molik, Wielka 20. 1969

Księgową bilansistka samodzielnie pierwszorzędną siłą z dużą praktyką w księgowości przemysłowej potrzebna do prywatnej wytwórni. Of. Głos Wlkp. 1950.

Samodzielna pomoc domowa z gotowaniem potrzebna zaraz. Marsz. Focha 84, skł. 1944

Maszynistka biegła potrzebna zaraz. Centrala Tekstylna. Składowy, Poznań, Kraszewskiego 21/25 bl. 7. 1b-189

Potrzebni zaraz: owczarz, hodowla zawiadowca, 3 fernali do koni, wymagany zaciąg (robotnicy dźwigi). Zgł. adres do Majkatu Państwowego Fabryki Jedwabiu, Wydział k. Szczecina, poczta. Stacja Podjuchy. 1b-184

Uczeń piekarski potrzebny. Rynek Śródecki 17. k254

Gospodarz do koni, obrządku potrzebny. Pensja utrzymanie. Ewentualnie małżeństwo bezdzietne. Zgłasz. Nadleśnictwo Drawsko, pow. Czarnków. 1a-123

Szewska dwóch czeladników na ładną damską pracę poza dom zaraz. Oferty Głos Wlkp. nr 1921.

Młodsza siła biurowa z pisaniem na maszynie potrzebna zaraz. M. Fabiszewska, Szyperka 1, tel. 1809. c412

Gospoda do wszelkich prac domowych potrzebna — bez prania, warunki dobre. Mieczkiewiczka 34 m. 9. 1932

Hafciarki
potrzebne zaraz.
Wynagrodzenie 60 zł na godzinę i wszelkie dojazdy wołne.

Kędzierska
Poznań, Ogroćowa 11.
p849

Program audycji radiowych w sobotę 17. 1. 48

(Zastrzeżenie się zmiany w programie)

6.00 Aud. por.; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Wiadomości; 6.20 Muzyka; 6.50 Program; 6.59 Sygnał; 7.00 Dziennik; 7.15 Muzyka; 8.20 Informacje ogólnopolskie; 8.25 Skrzynka PKC; 8.35 „Zelazna kurtyna”; 8.50 Muzyka; 9.15 Program lokalny na dzień bieżący; 9.17 Przerwa; 10.40 Aud. Min. Ośw.; 11. Przerwa; 11.57 Hejnał; 12.03 Wiadomości południowe; 12.08 Przegląd prasy stołecznej; 12.15 Muzyka; 12.20 „Z mikrofonem po kraju”; 12.30 Koncert rozrywkowy; 13.15 Wiadomości bieżące; 13.20 Rozmaitości muzyczne; 14.00 Program ogólnopolski; 15.00 Nadprogram; 15.10 „Z całego świata”; 15.20 „Muzyka hiszpańska”; 15.30 Kącik językowy; 15.55 Lokalne wiadomości sportowe; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.12 Przegląd gospodarzy; 16.30 Słuchowisko dla dzieci starszych; 17.00 „Przy sobocie po robotyce” z W. W. w przewie; Wiersze o Warszawie; 18.30 Koncert zyczeń; 18.45 „Zelazna kurtyna”; 19.00 „Z zagadnień świata pracy”; 19.15 Lekcje języka rosyjskiego; 19.30 Melodie ludowe; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.50 Pogadanka sportowa z W. W. 21.00 I audycja z cyklu „Sonaty fortepianowe Amadeusza Wolfganga Mozarta”; 21.45 Aud. Bura Studiów; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Koncert zyczeń z Gdańska; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Program na dzień następnny; 23.20 Muzyka taneczna; 23.55 Z ostatniej chwili; 24.00 Muzyka taneczna; 1.00 Hymn i zakończenie programu.

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.
Redaktor naczelny Jan Zaglęski.

Troczono w Drukarni Św. Wojciecha pod Zarządkiem Państwowym w Poznaniu K-34198

OGŁOSZENIA DROBNE

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Szuka posady

Dypl. absolwentka A. H. z kilkuletnią praktyką w księgowości przyjmie posadę. Oferty Głos Wlkp. nr 1948.

Krawcowa fachowo wykonuje szybko. Focha 47 m. 6. 1977

Księgowy rutynowany przyjmie zajęcie popołudniowe. Of. Głos Wlkp. nr 1958.

Czeladnik krawiecki szuka pracy. Of. Głos Wlkp. nr 1988

Wykwalifikowana siła biurowa znająca księgowość maszynopismo szuka posady. Of. Głos Wlkp. nr 1989.

Poszukuje stróżstwa z mieszkaniem uczciwa, czysta rodzina. Of. nr 218 Czytelnik Focha 14. F188

Szofer zielone prawo jazdy, pół roku praktyki w warsztacie samochodowym, poszukuje pracy. Poznań, Grudzień 70 m. 20. F187

Gospodyni samodzielna poprowadzi gospodarstwo (może być wieś). Zgłoszenia, Szamarszewska 20 m. 7, III p. Zasada Wiktorja. F181

Kucharz — szofer. Of. nr 510 Czytelnik Focha 14. F180

Inżynier — chemik, technolog, 20 letnią praktyką przemysłową — badawczą, wszelkie zagadnienia przemysłowe. Of. PAR Ratajczaka 7 pod 1,444. p839

Krawcowa szyć po domach Rybaki 24/25 m. 4. 2003

Technik chemik szuka pracy. Of. Głos pod chemik nr 2011

Nauka

Kursy pisania na maszynie. Słaba metoda, wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p8205

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje. Lublin, skrytka pocztowa 105. 1b-89

Księgowość z przebitką uroszoną i podatkową do całkowitej pewności bilansowej wyucza Szkoła Przynależności Handlowej Skrzypek-Jarosz-kiewiczowej, pl. Wolności 2. 1647

Tańce nowoczesne narodowe, wyucza baletmistrz Szczurek. Zgłoszenia: Zeylanda 2. 1510

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a. 1621

Kursy zabawek lalek kwiatów, pantofli, sandałków i masek, organizowane przez Izbę Przemysłowo-Handlową rozpoczynają się w środę 21 stycznia. Informacje: Marynarska 13 parter, godzina 13-20. 1964

Kto wyczy trykotarstwa i ureguluje maszynę. Of. Głos Wlkp. nr 1985.

Handlowe kursy półroczne rozpoczynam 2 lutego. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33. 1b-194

Osobiste

Hallo uwaga! Nadszedł nowy transport akumulatorów motocyklowych, radiowych, poduszki elektrycznych oraz świateł transport płyt pateronowych, najnowsze przeboje. „Emka”. Poznań, Wrocławska 30, Własne warsztaty na prawy. p763

Maszynę do podnoszenia oczek sprzedam. Gajowa 4 m. 4a. 1933

Sprzedam skład zaprowadzony tekturowo-galanteryjny w miasteczku. Of. nr 119 Czytelnik Armii Czerwonej 1. c418

Motor D. K. W. sprzedam. Młyńska 12 m. 3. c417

Samochód Phaenomen 1,5 tony po kapitalnym remoncie, kompletne nowe ogumienie, rejestracja, sprzedamy natychmiast. „Rolnik” Międzyrzecz. ul. 9 Maja 7. 1a-125

Akordeon 80 basów. Strzałowa 3 m. 20. k262

Futro łapki karakulowe obzerne sprzedam, Jarochowskiego 65 m. 2. F185

Spryskiwacz drzew owocowych sprzedam. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 2018. 2018

Sprzedam tano piekarni cztery, Zagórze 5 m. 5. Ratajczak. F184

Parcela 600 m² Osiedle Warszawskie 220.000, Parcela 900 m² Focha sprzedam Metel-ski, Sw. Marcin 13. p831

Smoking, koszule prawie nowe piasek damski, nowy. Dąbskiego 122 m. 8 od go. p833

Pianino do ćwiczeń od 28 do 53.000. — Poznańska Centrala Forteplanów, Zygmunta Augusta 3. p821

Dom Poznaniu, wolnym mieszkaniem ogrodem, sprzeda Pijanowski, Półwiejska 26. p841

Rzeźnictwo pierwszorzędnie urządzone (elektryczność) z użytkowym ogrodem. Of. Głos Wlkp. nr 1993.

Wille Eazarzu, wolnym mieszkaniem, morga ogrodu. Pijanowski, Półwiejska 26. p840

Gospodarstwo 62 morgów ziem pieszno-barczana, bez inwentarza, przy Wągrowcu, sprzeda Hinz, Poznań, Stary Rynek 16/17. p833

Wilk 5 mies. sprzedam. Wał Grunwaldzka 3. 2000

Kupna

Dentystyczne artykuły kupuje, sprzedaje „Dental”. Szrama i Kapczyński, Poznań, ul. Fremy 3. p8045

Woskówki, farby do powielacza, maszyny biurowe pisania. Liczenia, kupuje stale Wacław Rohowski i Ska Poznań, ul. Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p616

Samochodowe części, łożyska, nowe i używane, kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, telefon 20-14. 1b-107

Silnik z przekładnią i chłodnicą do samochodu osobowego „Chevrolet” rok budowy 1938, kupi Brzeskiało Jakuba Wujka 8. p695

Parcelę bliżej śródmieścia kupię. Gruszczyński, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26. 1813

WCIĄG ELEKTRYCZNY BUDOWLANY spiesznie kupię. Oferty nr 121 „Czytelnik” Armii Czerwonej nr 1. c420

Pręty mosiężne, aluminiowe 5—8 każdej ilości. „Halis”. Wytwórnia dzwonek elektr. Kantaka 7. p675

Domek blisko Poznania do 1000000 kupię. Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 1814

Papier fotograficzny oraz lakier spirytusowy lub nitro bezbarwny, kupujemy, Siemnickiego 3a m. 4. 2022

Radio dwulampowe uniwersalne, fiirany, obrus. Kossaka 23 m. 6. 1950

Okazja: Dom trzypiętrowy składem, ogrodem, centrum większym powiatowym mieście. 1.700 000 zł zaraz sprzedam. Gniezno Mickiewicza 7 m. 6. 1658

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”

Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr.

poszukuje na terenie Poznania

obiektu, nadającego się

na zagarazowanie 10 samochodów i składy węgla

Może być niewykończony lub wymagający remontu.

D. K. W. 2 osobowy, 140.000 sprzedam. Zakrę 13 parter (boczna Ostroroga). 1829

Pianina okazynie. Zygmunta Augusta 3 m. 3. p667

Sprzedam dwie maszyny trykotarskie nr 6 i 10 oraz maszynę do pisania marki „Underwood”. Of. Głos Wlkp. nr 1913

Maszyna męska Singera do sprzedania. Kraszewskiego 5 m. 5 od 9-13. 1917

Futro, łapki breitszwanowe sprzedam. Bogusławskiego 30 m. 8 (kazarz) od godz. 16. 1927

Gabinet kombinowany nowoczesny, pokój dziecięcy biały kuchnia solidna, kluby używane. Ogł. 11-14. Matejki 44 m. 5. 1930

Maszynę do podnoszenia oczek sprzedam. Gajowa 4 m. 4a. 1933

Sprzedam skład zaprowadzony tekturowo-galanteryjny w miasteczku. Of. nr 119 Czytelnik Armii Czerwonej 1. c418

Motor D. K. W. sprzedam. Młyńska 12 m. 3. c417

Samochód Phaenomen 1,5 tony po kapitalnym remoncie, kompletne nowe ogumienie, rejestracja, sprzedamy natychmiast. „Rolnik” Międzyrzecz. ul. 9 Maja 7. 1a-125

Akordeon 80 basów. Strzałowa 3 m. 20. k262

Futro łapki karakulowe obzerne sprzedam, Jarochowskiego 65 m. 2. F185

Spryskiwacz drzew owocowych sprzedam. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 2018. 2018

Sprzedam tano piekarni cztery, Zagórze 5 m. 5. Ratajczak. F184

Parcela 600 m² Osiedle Warszawskie 220.000, Parcela 900 m² Focha sprzedam Metel-ski, Sw. Marcin 13. p831

Smoking, koszule prawie nowe piasek damski, nowy. Dąbskiego 122 m. 8 od go. p833

Pianino do ćwiczeń od 28 do 53.000. — Poznańska Centrala Forteplanów, Zygmunta Augusta 3. p821

Dom Poznaniu, wolnym mieszkaniem, morga ogrodu. Pijanowski, Półwiejska 26. p841

Rzeźnictwo pierwszorzędnie urządzone (elektryczność) z użytkowym ogrodem. Of. Głos Wlkp. nr 1993.

Wille Eazarzu, wolnym mieszkaniem, morga ogrodu. Pijanowski, Półwiejska 26. p840

Gospodarstwo 62 morgów ziem pieszno-barczana, bez inwentarza, przy Wągrowcu, sprzeda Hinz, Poznań, Stary Rynek 16/17. p833

Wilk 5 mies. sprzedam. Wał Grunwaldzka 3. 2000

Kuchnie okazynie na sprzedaż Czartoria 10 stolarnia. 1999

Maszynę leworamienną Singera sprzedam. Adres wskaże PAR Ratajczaka 7 pod 1,458. p848

Dobre futro damskie antylopy afrykańskie tano, Wielka 12 m. 7. 2008

Kłosek sprzedam lub wydzierżawić, duża walizka sprzedam. Głos Wlkp. nr 2005.

Marynarki, spodnie, obuwie, bielizna inne — kupuje, Zamkowa 7, skł. c414

Nożyki do golenia kupuje M. Fabiszewska, Szyperka 1, tel. 1809. c413

Kupię papier fotograficzny. Białskiewicz, Sw. Marcin 10 c409

Parcelę na Sołacz kupię. Of. PAR Ratajczaka 7 pod 1,418. p820

2 kola żelazne

na kołach do Lanz-Buldoga 45 KM kupi Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Śremie. 1a-108

Kamienicę komfortową Poznań do 6 milionów spiesznie kupię. Nowak, Wyspiańskiego 16 m. 1. 1986

Zakupimy ręczny powielacz. Spółdzielnia Kolejowa, Wierzbicie 6. p823

Zakupimy transportery oraz butelki do piwa i wód gazowych. Spółdzielnia Kolejowa, Wierzbicie 6. p822

Samochód półciężarówkę — reklamową w dobrym stanie kupię. Of. PAR Ratajczaka 7 pod 1,451. p844

Barak mieszkalny 2—4 mieszkalniaki kupię. Of. PAR Ratajczaka 7 pod 1,449. p843

Kupię pianino markowe, dykan 6×3 m, dużą lampę stojącą. Of. PAR Ratajczaka 7 pod 1,439. p835

Brylant 1—2 karatów kupię. Of. podaniem ceny i wartości PAR Ratajczaka 7 pod 1,460. p850

Clągnik

45—55 PS tylko w dobrym stanie możliwie z przycepkami kupię. Oferty ceną Głos Wielkopolski pod nr 1898.

Zamiana

Nowoczesne, trzypokojowe, kuchnia, łazienka, ogrodem, Zielonogóra, zamienię na mniejsze w Poznaniu, Gdańsku lub Wrocławiu. Oferty: Głos Wlkp. nr 1434.

4 pokoje samodzielne, Śródmieście na 3 pokoje Łazarz, Jędrzych, Of. Głos Wlkp. nr 1952.

Piekarnie Szczecinie dobry punkt, piec rurkowy zamienię na Poznań. Of. Kurier Szczeciński nr 1-13. 1b-192

Zamienię 3-pok. z kuchnią łazienką w tym główny lokator zamieszkuje z kuchnią, na 2 mniejsze okolicy (Wilda). Of. nr 1888 Czytelnik Dąbskiego 48. k258

Zamienię 5-pokój Cieplice Zdrój na 3 pokoje Poznaniu, Klimecki, Cieplice — Zdrój, Grunwaldzka 2. p826

Mieszkanie 4-pokojowe, dużym hollem, dużym balkonem, pięknym położeniu, słoneczne na III piętrze, zamienię na takie same parter, lub skł. z mieszkaniami trzypokojowymi, celem uruchomienia wytwórni cichej. Of. PAR Ratajczaka 7 pod 1,415. p817

Zamienię pokój wspólny kuchnia Osiedle Warszawskie na jeden pokój śródmieście. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 1990

Pieniądz

Dochodowa (duża marża zarobkowa) koncesjonowana przez Ministerstwo przedsiębiorstw morskie-Szczecin przyjmie spółnika wnoszącego milion pólta. Of. Biuro „Tamara” Szczecin Piastów 76 nr 38. 1b-173

Celem uruchomienia produkcji farmaceutycznej kosmetycznej poszukuje fachowca wspólnika (czki). Dysponuje odpowiednim lokalem przemysłowym i aparatem. Of. Głos Wlkp. nr 1941.

Wspólnika szukam 400.000 do zaprowadzonego przedsiębiorstwa Mat. Bud. pod Poznaniem Of. Głos Wlkp. nr 2021.

Wolne lokale

Pokój z utrzymaniem za pomocą w nauce wynajmę studentowi, ul. Śródka 8/9, skł. spożywczy. 1951

Skład narzędziowy 52 m². 3 okna wystawowe za zwrotem kosztów remontu odstąpię. Zgł. tel. 13-53. 49-90. 1a-124

Lokal handlowy, magazyn, 2 1/2 kuchnia na Łazarzu punkt bardzo dobry, każda branża oddam. Of. Głos Wlkp. nr 2009

Szuka lokalu

Mieszkanie 2—3 pokoje z wygodami w śródmieściu za zwrotem kosztów remontu, poszukuję. Oferty: PAR Ratajczaka 7 pod 1,383. p792

Duży pokój względnie kuchnię poszukuję. Of. Głos Wlkp. nr 1938

Majątkowo bezdzietnie poszukuje pokoju umeblowanego. Of. Głos Wlkp. nr 1975. 1975

Pokoju lub pokoju kuchnię poszukuję. Remont orzeprowadzę sam. Of. Głos Wlkp. nr 1974.

Dwie studentki poszukują pokoju. Cena obojętna, Miłczyńska Kolejowa 43 m. 6. 1922

WELNĘ

OWCZA stale kupuje zamieniam na włóczkę szydełkową w najpiękniejszych kolorach. — Plac najwyższe ceny. Łódzka Hurtownia Art. Włókienniczych — Poznań, M. Focha 16 w Hali Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Tel. 63-31. o8276

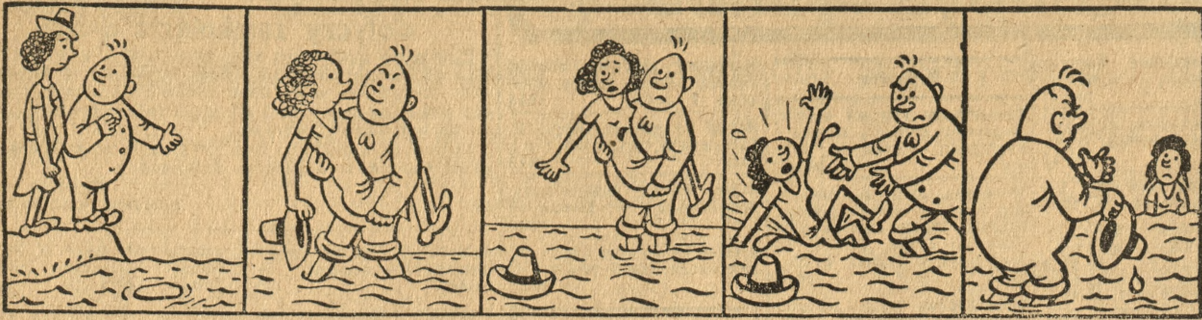
Kupna

Dentystyczne artykuły kupuje, sprzedaje „Dental”. Szrama i Kapczyński, Poznań, ul. Fremy 3. p8045

Woskówki, farby do powielacza, maszyny biurowe pisania. Liczenia, kupuje stale Wacław Rohowski i Ska Poznań, ul. Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p616

Samochodowe części, łożyska, nowe i używane, kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, telefon 20

Pan Kracy dama i jej kapelusze...



Precz z szablonem!

Programy wszelkiego rodzaju uroczystości okolicznościowych ułożone są zazwyczaj według z góry przyjętego wzoru. Rozpoczynają się od zbiórki uczestników w którymś tam punkcie miasta, z kolei następuje przemarsz na salę i akademia, wreszcie wspólny obiad w „Continentalu” i zabawa towarzyska ściśle za zaproszeniami.

Ażby wreszcie wyjść z tego skostniałego i zaśnieżonego szablonu, projektujemy wprowadzenie w tej dziedzinie pewnej inowacji. Niechaj raz kolejność poszczególnych punktów programu ulegnie zmianie. Chodzi po prostu o to, by — o ile się da — popręplatać nawzajem poszczególne pozycje repertuarowe. Uniknęło by się w ten sposób nudny i monotoni, jakie zazwyczaj cechują oficjalne uroczystości.

Celem łatwiejszego wyobrażenia sobie nowego systemu, weźmy dla przykładu ostatnią uroczystość poświęcenia sztandaru Pow. Związku Hodowców Kaktusów Wysokopiętnych w Dybczycach. Dziesięciopunktowy program tej imprezy, przygotowany właśnie według w/w omówionego wzoru przedstawia się następująco:

1. Wspólny obiad w restauracji ob. Piłtrasia,
2. Dyskusja nad wygłoszonymi referatami,
3. Część artystyczno-rozrywkowa: a) koncert h-moll Beethovena, na or-

kiestrę, chór i kontrabas — wykona ob. Kłapa Leon, b) tradycyjne wbijanie symbolicznych gwoździ, c) zbiórka bratnich organizacji przed pomnikiem Wolności ze sztandarami, d) wystanie depesz gratulacyjnych do władz naczelnych Związku.

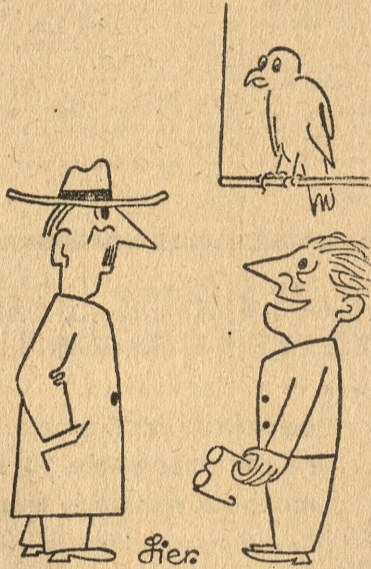
4. Zabawa towarzyska do rana ściśle za zaproszeniami,
5. Uczczenie 1-minutowym milczeniem pamięci zmarłych członków Związku,
6. Referat polityczny pt. „Hodowcy Kaktusa wczoraj, dziś, jutro i pojutrze” — wygłosi prezes ob. Krzykajło,
7. Orkiestra,
8. Oda do miłości — rec. burmistrz mgr Gnida,
9. Powrót na salę z nowopoświęconym sztandarem,
10. Zagajenie i przywitanie przybyłych przedstawicieli władz.

Nasz specjalny korespondent donosi, że wszyscy uczestnicy uroczystości po raz pierwszy w historii stol. m. Dybiczki wytrzymali do końca programu, zachowując dobre samopoczucie i pogodę ducha.

Jasny stąd wniosek: nowy system urządzania imprez okolicznościowych daje wspaniałe rezultaty. Propagujmy go więc jak najmocniej na naszym terenie. Precz z szablonem!

I-sze Kursy Kosmetyki i Masażu Leczniczego Hanny Micewicz

Zawodowe szkolenie kobiet w zakresie pielęgnacji skóry, włosów, rąk i nóg. — Zapisy na kursy przyjmuje i informacji udziela Sekretariat Kursów codziennie w godz. 9—10 i 16—17. Telefon 525-56. Poznań, ulica Dąbrowskiego nr 3 m 1. p830



Kiedy zacząłeś oddychać i przyjmować pokarm?

Dwaj lekarze amerykańscy w Chicago dr Edward Davis i Edith L. Potter, postanowili zbadać, kiedy płód ludzki zaczyna oddychać i przelikać i jakiej jest wtedy wielkości. Uczni prowadzili eksperymenty za pomocą barwnika i promieni rentgenowskich.

Stwierdzili oni, że przewód pokarmowy i oddechowy zaczyna funkcjonować w 12 tygodniu życia płodu. Płód waży wówczas ledwo 43 gramy.

Uczni zamieścili artykuł o metodach i wynikach badań w amerykańskim czasopiśmie naukowym, wydawanym przez stowarzyszenie medyczne „Journal of the American Medical Association”.

Metoda badania polegała na tym, iż do łożyska, w którym znajdował się płód, wstrzykiwano barwnik, nieprze-

nikliwy dla promieni rentgenowskich. Dokonywano tego na kilka dni przed sztucznym przerwaniem ciąży. Po poronieniu zbadano płód i stwierdzono, że barwnik przeniknął do różnych części płuc i przewodu pokarmowego. Świadczy to, że embriom wchłaniał i porył płyn, w którym znajdował się.

Na podstawie szczegółowego badania płodu obaj uczeni doszli do wniosku, że embriom zaczyna oddychać w okresie około trzech miesięcy swego istnienia. Oddech jest nierównomierny, bardzo nieregularny i niegłęboki. W zasadzie jednak jest on taki sam, jak po urodzeniu dziecka. Różnica polega tylko na tym, że po urodzeniu oddech staje się głębszy, regularny i ciągły.

Bolesław Vir.

Podatek od błędów

Należyc by go należało na tego urzędnika, który odpowiedzialny jest za urzędowe druki.

Zarząd Miejski w Poznaniu wydał właśnie taki druk, w którym znajdujemy następujący fragment pewnego zdania:

„...wciągu ostatniego miesiąca każdego kalendarzowego kwartału...”
Chodzi tu o blankiet nakazu płatniczego „na podatek, na odbudowę miasta Poznania, na rok 1947”.

Na, na, na! Panie urzędniku, od kiedy to pisze się kalendarz. Należyc trzeba na Pana podatek od błędów popełnianych w naszej pisowni i składni. A poza tym do freblówki, drogi panie, do freblówki.

t. h. n.



BIBLIOTEKA ROMANSÓW I POWIEŚCI

Dobra i tania powieść dla Czytelników

„Głosu Wielkopolskiego”

Szczegóły jutro!

CENA 50 ZŁOTYCH

Natalia Kruszona-Bukowiecka

RUBIEŻ

— Nie jesteśmy żadne pany. Wszyscy teraz obywatele i obywatel starosta też jest obywatelem.

— Słucham obywatela, — przerwał ten wywód Nieczyński.

— Otóż chciałem zakomunikować, że od dzisiaj ja jestem starostą.

Przybył czekał na efekt swoich słów, ale nie dostrzegłszy zmiany wyrazu w twarzy Mariana, ciągnął dobitnie dalej.

— Dawać teraz natychmiast klucze od kasy, powiedzcie gdzie jakie papiery, a z resztą poradzimy sobie sami. Przywoźłem ze sobą trzech pełnomocników, jako mojego zastępcę, burmistrza i sekretarza. Właściwie, to obywatel może już odejść.

Nieczyński spojrział na niego i spytał ostro:

— Jakie macie prawo do zajęcia mego stanowiska?

Nieznajomy sięgnął do kieszeni kurtki. Koniec czerwonego szalika zaplątał się pod palce, swobodnym ruchem odrzucił go na plecy. Z pugilaresu szarpnął plik papierów, które rozsypał po biurku.

— Śmieszne, żebym ja się przed wami legitymował, — zaczął mówić.

Marian, nie słuchając, przeczytał kilka świstków: „Józef Pawłowski, pełnomocnik Zyndu na powiat Rubieński”, brzmiał główny z nich. Zgarnął z pewnym sarkazmem papiery, wcisnął w rękę Pawłowskiego i powiedział, patrząc mu prosto w oczy:

— A teraz, wy słuchajcie! Zdjąć czapki z głowy, ale wszyscy żywo i ręce z kieszeni powyjmować!

Tamci ztaranieli i mimowoli posłuszenie wykonałi rozkaz.

— Czy obywatele sobie wyobrażają — grzmiał dalej Nieczyński, — że swoim ordynarnym zachowaniem działają dla dobra kraju? Wasze postępowanie nie jest ani pańskie, ani obywatelskie, tylko po prostu chamskie. Z chwilą, kiedy tu piastuję Urząd Pełnomocnika Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, to sam ten tytuł zmusza do szacunku. Oczywiście, nie dla mnie, ale dla majestatu Rzeczypospolitej!

Po drugie obywatel Pawłowski ma tylko jakieś niepoważne zaświadczenie, napisane do tego z błędami i dla mnie absolutnie niemiarodajne. Ja jestem tu postawiony przez komendanta radzieckiego, ostatnio zatwierdzony przez wojewodę i bez jego polecenia stanowiska nie opuszczę. Zrozumiełi obywatele? A teraz proszę wyjść!

— My wam pokażemy, — rozwiścieczył się Pawłowski naciskając pono-

wnie czapkę na głowę, co zgodnym ruchem powtórzyli pozostali.

— Tak, my ci damy łajdaku!

— Szabrowniku — zawałił inny.

— Dziwkarzu! Ochlapusiel! Wielkiego pana będzie zgrywał!

— No zobaczymy, kto komu da radę! Przez drzwi od sekretariatu wyjrzała przerażona Dorota. Nieczyński kiwnął jej przecząco głową.

— Proszę się natychmiast uspokoić — ryknął chcąc przegłuszyć wrzawę tamtych, — bo wezmę straż ochronną.

— My ciebie złodzieju jeden jeszcze przedzej uspokoi — zakpił Pawłowski sięgając po broń, którą jak trzech pozostałych miał przypiętą do paska na marynarce. Marian cofnął się do okna i z lekka wychyliwszy głowę, ciągle trzymając na oku intruzów huknął:



— A teraz wy słuchajcie! Zdjąć czapki z głowy, ale wszyscy żywo i ręce z kieszeni powyjmować! — grzmiał Nieczyński.

— Ochrona!

W kilka sekund do pokoju wpadło trzech młodych chłopców z karatynami i biało-czerwonymi opaskami.

— Wyprowadzić ich. Zbadać dokumenty. W razie czego na dechyl!

— Tak jest panie starosto. — Trzasnęli obcasami i podeszli do tamtych, którzy z niepewnymi minami stali w kacie.

— Nie potrzebujemy waszej pomocy — odrzucił ich Pawłowski, kierując się ku drzwiom. — A ciebie sk... synu — powiedział do starosty — weźmiemy jeszcze pod peryskop!

Dorota wsunęła się do gabinetu.

— No i jak się pani podoba Zachód panno Domiu?

— Jestem do tej chwili przestraszona, chociaż ta groźba z peryskopem mnie rozbawiła. Jednak nie powinien się pan starosta tak narażać. Trzeba było od razu zawałać strażników.

— Wie pani jak to dzisiaj jest. Nigdy nie wiadomo z kim się ma do

czynienia. Wolałem być ostrożny. Dopiero jak zobaczyłem jego papiery, zacząłem działać radykalnie.

— Czy ktoś może czeka na mnie?

— Był Liparski w sprawie tonów żywnościowych. Nie lubię tego człowieka.

— Naprawdę? — uśmiechnął się Nieczyński — no, ale za to on panią lubi.

— Niestety. Poza tym magister Kujawa dzwonił, że nowy transport przyszedł. Chce go skierować do Iglie. A tutaj czeka jeden elegancki pan. Podobno z Warszawy. Poprosić?

— Chwileczkę. Mówiła pani, że PUR chce zasiedlić Iglie. Ciekawym skąd są ci ludzie. Ziemia tam wprawdzie dobra, budynki w niezłym stanie, tylko kościół zniszczony. Nie wiem czy dadzą się naklonić. — Zapisał coś w terminarzu. — Acha, chciałem jeszcze pani powiedzieć, że cyfra pełnomocników, który zrobili mi zaszczyt składając wizytę, wzrosła do trzydziestupięciu.

— Podziwiam tylko pańskie narwy, panie starosto. Może powiedzieć temu



interesentowi, że pan zajęty. Odpocząłby pan chwilkę.

— Nie dziękuję.

— Moje uszanowanie panu starości, — wszedł kłaniając się nieznanym w świetnie skrojonym ubraniu.

Nieczyński odważym się uściśnić dziękuję, ale nie dążył słowa powiedzieć, gdy tamten ciągle trzymając rękę starosty zastąpił w teatralnym zdziwieniu.

— No wie pan, no wie pan, co za niesłychana przyjemność zobaczyć tak inteligentną twarz u człowieka na poważnym stanowisku. Pan starosta wybaczy, że siadę ale jestem zmęczony podróżą. Ciężarowym samochodem taki kawat drogi. Ten Zachód proszę pana, ci ludzie spod ciemnej gwiazdy. Nie, doprawdy jestem zachwycony pańską ujmującą postacią.

— Może pan wreszcie wyjawli cel swojej wizyty, — zauważył sucho Nieczyński zajmując miejsce za biurkiem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nowiny Sportowe

Sporty zimowe w ZSRR

Ring wolny!... Poznań — Łódź

W nadchodzącą niedzielę o godz. 12 odbędzie się w hali montażowej Pocztowego Urzędu Przewozowego przy ul. Palacza rewanżowe spotkanie międzyokreagowe w boksie Poznań — Łódź. Pierwsze spotkanie rozegrane między powyższymi reprezentacjami w Łodzi dało wynik 9:7 na korzyść reprezentacji Poznania. Czy w niedzielnym spotkaniu zespół Poznania powtórzy sukces łódzki trudno przewidzieć, obie bowiem reprezentacje wystąpią w swych najsilniejszych składach, przy czym ciekawie zapowiada się walka w wadze koguciej pomiędzy Szymańskim i Staszakiem (Ł), dalej walka w wadze średniej między Sobczakiem i Pisarskim. Ostateczne zestawienie par podamy w jednym z następnych numerów.

Tegoroczny program imprez w poszczególnych dziedzinach sportów zimowych w Związku Radzieckim znacznie przewyższa ostatnie dwa lata po wojnie. Mistrzostwa łyżwiarskie zarówno w konkurencji indywidualnej jak i drużynowej, dla zawodników i zawodniczek odbędą się w czasie 12 do 16 marca br. w Kirowsku. Nowością są organizowane mistrzostwa akademickie. Na specjalną uwagę zasługują jednak wyniki i poziom rozgrywek w w hokeju kanadyjskim, gdzie m. in. startują drużyny znanych klubów jak Dynamo - Moskwa, Spartak - Moskwa, Skrzydła Sowieców, Dynamo-Leningrad i in.

W czasie od 12—19 marca br. odbędą się skoki i biegi narciarskie. Slalom oraz pozostałe konkurencje narciarskie rozegrane zostaną w Kirowsku w dniach 10—22 kwietnia br.

KOMUNIKATY

KS „CZYN” PRZY SPÓŁDZ. WYD. „CZYTELNIK” komunikuje, że w poniedziałek (19 bm) o godz. 18 odbędzie się zebranie sekcji piłki nożnej w lokalach „Czytelnika” przy ul. Wyspiańskiego 10 I pr. Obecność wszystkich członków czynnych obowiązkowa. Sympatycy mile widziani.